PR
Cena numeru 2 zł.



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — ŁÓDŹ, SOBOTA 29 MARCA 1947 ROKU — Nr 88 (639)

# Niemcy muszą zapłacić

## za straszliwe zniszczenia wojenne. — Dyskusja nad wysokością reparacji wojennych trwa

LONDYN (obsł. wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Koordynacyjnej delegaci zakończyli dyskusję nad wnioskami, wniesionymi na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych w związku ze sprawozdaniem Sojuszniczej Rady Kontroli.

**Najbardziej ożywioną dyskusję wywołała sprawa odszkodowań**—jak również **sprawa tymczasowej organizacji politycznej Niemiec.** Delegacja radziecka podkreśliła, iż rząd ZSRR przywiązuje specjalną wagę do sprawy reparacji, uważając za podstawę do dyskusji na ten temat **uchwały krymskie i poczdamskie.**

**Delegacja radziecka zaproponowała: 1) ustalenie ogólnego poziomu odszkodowań, 2) ustalenie odszkodowań dla ZSRR w sumie 10 miliardów dolarów, 3) wykorzystanie na pokrycie odszkodowań tych urządzeń przemysłu niemieckiego, które nie są nieodzownymi dla rozwoju gospodarki pokojowej Niemiec, jak również wytworów bieżącej produkcji przemysłowej i aktywów niemieckich za granicą.**

**4) zakończyć wywożenie urządzeń na poczet repracji do dnia 1 lipca 1947 r., 5) ustalić, iż zobowiązania reparacyjne Niemiec winny być wykonane w ciągu 20 lat.**

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii uchylili się od dokładnego określenia globalnych sum reparacyjnych i sprzeciwili się sumie 10 milionów dolarów dla ZSRR, jak również korzystania przy obliczaniu odszkodowań z bieżącej produkcji przemysłowej.

Delegacja francuska zarezerwowała sobie prawo późniejszego zreferowania swojego stanowiska.

Delegat radziecki — Wyszyński podkreślił, iż uchwałę o wypłacie reparacji z produkcji bieżącej stawia jako nieodzowny warunek jedności gospodarczej Niemiec, i domagał się by w sprawozdaniu zaznaczono, iż delegacja radziecka obstaje przy sumie 10 miliardów dolarów odszkodowań dla ZSRR i wykorzystaniu produkcji bieżącej.

W dalszym toku argumentacji Wyszyński polemizował z przedstawicielem Stanów Zjednoczonych, usiłującym przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby uchwały poczdamskie anulowały uchwały krymskie. Wyszyński zaznaczył, iż w umowie poczdamskiej podkreślono, iż „celem **niniejszej umowy jest wypełnienie deklaracji krymskiej o Niemczech.**" i że zostaje ona zawarta „zgodnie z uchwałami krymskimi".

W sierpniu 1945 r. tj. w okresie konferencji poczdamskiej, oświadczył Wyszyński — nie można jeszcze było mówić o produkcji bieżącej, gdyż **przemysł niemiecki był jeszcze sparaliżowany.** Obecnie jednak przemysł odradza się, rozważana nawet jest sprawa podniesienia jego poziomu. Wykorzystanie produkcji bieżącej dla odszkodowań przyczyni się do szybkiego podniesienia poziomu przemysłu pokojowego, da pracę ludności niemieckiej i pomoże w przezwyciężeniu trudności okresu powojennego.

Wyszyński podkreślił również uzasadnione wszechstronnie prawo moralne, polityczne i jurydyczne Związku Radzieckiego do reparacji. **„Naród radziecki, który utracił 7 milionów ludzi w walce o wolność nie tylko swoją, ale i o wolność swoich sojuszników oczekuje, iż sojusznicy ci wykonają swoje zobowiazania i że żądania ZSRR zostaną w całości zaspokojone".**

# Gen. Karol Świerczewski

## zginął od kul faszystów ukraińskich

### Komunikat Ministerstwa Obrony Narodowej

Dnia 28 marca bież. roku około godz. 10 rano w czasie inspekcji służbowej zginął od skrytobójczych kul ukraińskich faszystów UPA na drodze Sanok — Waligród gen. broni Karol Świerczewski, 2-gi wiceminister Obrony Narodowej, były dowódca II-ej Armii, bohater walk o Nissę Łużycką.

Zwłoki zostaną sprowadzone samolotem do Warszawy. Data pogrzebu zostanie podana do wiadomości.

---

**Dnia 28 marca zginął od kul faszystowskich skrytobójców UPA poseł na Sejm Ustawodawczy**

**KAROL ŚWIERCZEWSKI**

**generał broni, wice-minister Obrony Narodowej.**

**Cześć Jego Pamięci!**

**Marszałek Sejmu Ustawodawczego**

## Zgon marsz. Fedorenko

**MOSKWA (PAP). Po dłuższej chorobie zmarł marszałek wojsk pancernych Jakób Fedorenko, jeden z najwybitniejszych dowódców armii radzieckiej, który stał ostatnio na czele sił pancernych i zmotoryzowanych ZSRR.**

— o —

## Rocznica powstania narodowego w Belgradzie

BELGRAD (PAP). Dzienniki jugosłowiańskie powięciły artykuły wstępne **6 rocznicy powstania narodowego w Belgradzie, gdy naród jugosłowiański zerwał się do nierównej walki przeciwko Niemcom.**

Prasa stwierdza, że dzisiaj dzień 27 marca upływa pod znakiem odbudowy i realizacji pierwszego 5-letniego planu gospodarczego.

---

**KOMUNIKAT PREZYDIUM RADY MINISTROW**

**Dnia 28 marca zginął na posterunku generał broni**

**KAROL**

**Swierczewski**

**wiceminister Obrony Narodowej, dowódca II-ej Armii WP., który okrył się chwałą w walce o wyzwolenie Polski.**

**Cześć Jego pamięci!**

**Józef Cyrankiewicz**

**Prezes Rady Ministrów R. P.**

# Zator pod Zakroczymiem ruszył

## W dolinie sochaczewskiej woda stopniowo opada. Na innych rzekach sytuacja poprawiła się znacznie

WARSZAWA. — **Niebezpieczny zator lodowy pod Zakroczymiem — dzięki usilnej pracy lotnictwa i saperów — udało się ruszyć z miejsca. W dolinie sochaczewskiej — zalanej powodzią — wody stopniowo opadają.**

Na Odrze płynie drobna kra. Sytuacja na innych rzekach polskich nie przedstawia specjalnego niebezpieczeństwa.

Most pod Krosnem został czasowo zamknięty dla komunikacji.

# Sprawa Grecji i Turcji przed ONZ

## Wniosek członków komisji spraw zagranicznych senatu amerykańskiego

WASZYNGTON PAP. — Wielu członków komisji spraw zagranicznych senatu zaleciło realizowanie pomocy dla Grecji i Turcji, pod kontrolą ONZ.

Przewodniczący komisji Vandenberg przyłączył się do zaleceń Clarka Eichelbergera, kierownika amerykańskiego towarzystwa przyjaciół ONZ. Eichelberger proponuje następujące rozwiązanie:

**1) Rząd Stanów Zjednoczonych powinien stale informować ONZ o swej akcji w Grecji i Turcji.**

**2) Rada Bezpieczeństwa powinna utrzymać na stałe komisję śledczą na Bałkanach.**

**3) Należy udzielić poparcia wszelkiemu planowi długoterminowej pomocy dla Grecji.**

**4) Należy ustanowić jak najszybciej siły policyjne Narodów Zjednoczonych.**

## Proces morderców z Lidic

PRAGA (r) 16 morderców niemieckich, którzy dokonali podczas okupacji zniszczenia i wymordowania ludności we wsi Lidice stanęło przed sądem w Pradze. Są to wszystko wyżsi oficerowie SS i gestapowcy.

---

KOMUNIKAT

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że dziś dnia 29. 3. br. o godz. 15-ej w świetlicy Komitetu Łódzkiego ul. Sienkiewicza 49a, odbędzie się

ZEBRANIE KOŁA LEKTORÓW

Obecność wszystkich członków obowiązkowa!

Wydział Prop. K. Ł. PPR

---

**KOMUNIKAT**

**KOMITETU NIESIENIA POMOCY POWODZIANOM**

**Komitet Niesienia Pomocy Powodzianom mieści się przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 104, tel. 145-06.**

**Konta bankowe do wpłacania ofiar w K.K.O. na konto 377, w Banku Związku Spółek Zarobkowych Nr konta 1400.**

# Kary śmierci dla Hoessa

## domagają się prokuratorzy Cyprian i Siewierski

WARSZAWA (obsł. wł.). Wczoraj w 16-ym dniu rozprawy przeciwko Rudolfowi Hoessowi, przewodniczący udzielił głosu prokuratorom Cyprianowi i Siewierskiemu, którzy wygłosili mowy oskarżycielskie.

Prokurator Cyprian w 2-godzinnym przemówieniu podsumował całokształt zbrodni oskarżonego i oświadczył, że Hoess był najlepszym wykonawcą niszczycielskiego planu, stworzonego przez hitlerowców dla zagłady milionów ludzi.

**Na zakończenie prok. Cyprian żądając wyroku śmierci dla Hoessa powiedział, iż śmierć Hoessa nie wyrówna nawet w drobnej części ogromu zła, którego Hoess był sprawcą.**

Następnie zabrał głos prok. Siewierski, który oświadczył na wstępie, iż opinia publiczna wszystkich narodów, których przedstawiciele byli ofiarami Hoessa, oczekuje z napięciem sprawiedliwego wyroku. Po ogólnej charakterystyce oskarżonego prok. Siewierski podkreślił, iż przed ludzkością stoi wielkie zadanie — stworzenie takiej atmosfery i podniesienie kultury do takiego stopnia, aby metody hitlerowskie zginęły z powierzchni ziemi i nigdy się nie powtórzyły.

**Na zakończenie prok. Siewierski zażądał kary śmierci dla Rudolfa Hoessa.**

## Komunikat

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, oddział w Łodzi apeluje do Rad Zakładowych i Dyrekcji przedsiębiorstw w Łodzi o zgłaszanie zaproszeń dla grup żołnierzy na Święcone urządzane przez pracowników przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa, które nie urządzają święconego mogą ewentualnie zaprosić żołnierzy na zabawę świąteczną w świetlicy. Zgłoszenie winno zawierać dokładny termin imprezy, adres świetlicy i ilość zaproszonych żołnierzy.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Grodzkiego TPZ w Łodzi, Piotrkowska 97, telefon 263-73 w godz. 8—15.

***Na marginesie***

## Dary i nie-dary

**W swoim czasie dość głośna była historia mięsa irlandzkiego, które — w ilości około 1.500 ton zostało ofiarowane Polsce. Trzeba nieszczęścia, że przewóz żywności napotkał po drodze — mianowicie w Anglii — na wielkie „trudności transportowe". W rezultacie mięso pozostało w Anglii, ku zadowoleniu miejscowych konsumentów, którzy nie odczuwają bynajmniej nadmiaru środków aprowizacyjnych. A my — musieliśmy obejść się smakiem.**

**Powtórnie przykry zawód spotkał Jugosławię, która — wobec poważnych niedoborów żywnościowych — zwróciła się o pomoc do zasobnych Stanów Zjednoczonych. Dostaw zboża krótko i węzłowato Jugosławii odmówiono, przyznano natomiast pewne ilości ziemniaków i załadowano je na dwa okręty. Niestety, zanim okręty dopłynęły do portów jugosłowiańskich, dysponenci zmienili zamiar, przeznaczając ładunek ziemniaków na wspomożenie „głodujących" — Niemców. Bo — jak stwierdził podobno p. Hoover — Niemcy chudną zastraszająco, więc nie wolno dopuścić do katastrofy głodowej w kraju Hitlera i Himmlera.**

**Są jednak kraje, a raczej rządy, które w oczach możnych tego świata znajdują o wiele więcej względów i uznania, niż zniszczone przez najazd niemiecki Polska czy Jugosławia. Właśnie Stany Zjednoczone, z inicjatywy prez. Trumana, postanowiły przyjść z pomocą — Grecji i Turcji. Przeznaczono na ten cel znaczną sumę 400 milionów dolarów. Jak wyjaśnił w senackiej komisji USA wiceminister Clayton, Grecja otrzyma z tego 300 milionów, Turcja 100 milionów. 50 milionów dolarów pójdzie na potrzeby gospodarcze reżimu greckiego, reszta — na uzbrojenie i wyekwipowanie armii JKM Jerzego II. Co do Turcji, cała suma 100 milionów dol. obrócona będzie na cele wojskowe. Zaś najbardziej godnym uwagi jest to, że 150 milionów dla Grecji i 100 milionów dla Turcji rząd USA traktuje jako BEZZWROTNE DARY, rezygnując ze zwrotu tych sum.**

**Prasa polska i zagraniczna, nie wyłączając amerykańskiej, wyjaśniły dostatecznie kulisy polityczne tej wspaniałomyślności. Naiwnością było by mniemać, że szlachetni ofiarodawcy nie liczą istotnie na żadne rekompensaty ze strony obdarowanych. Zaś rekompensaty bywają różnej natury i obliczane są nie tylko w gotówce. Jest rzeczą bardzo korzystną mieć w pewnych krajach rządy na wewnątrz słabe, lecz uległe skinieniom obcych rozkazodawców. I opłaca się dla pewnych celów wesprzeć te rządy gotówką, aby przy tej pomocy mogły „zrównoważyć" brak zaufania u własnych narodów odpowiednią ilością nowoczesnego sprzętu wojskowego. Aby zaś udało się ubić interes, trzeba wmawiać światu uporczywie, że monarchistyczno — faszystowski rząd grecki to niezłomny bastion „zachodniej demokracji", a co do Turcji — to po prostu jest ona rajem wolności i swobód obywatelskich.**

**Oczywiście, Polska, Jugosławia i wiele innych krajów Europy nie chcą się w takie dwuznaczne transakcje wdawać. I dlatego właśnie nie mają szczęścia do zamorskich „darów" przypominających zresztą żywo dary danajskie. Mięso i kartofle, złoto i dolary — owszem, są to rzeczy cenne i godne pożądania. Nie do tego jednak stopnia, by za ich cenę wyrzekać się praw niezawisłości, spadając do rzędu najmitów obcych imperializmów. Własną pracą i energią musimy odrabiać straty i szkody doraźne, będące prostym następstwem zamorskich niechęci. Niełatwe to zadanie i na dłuższą metę obliczone. Ale gdy wykonamy je jak należy, udziałem naszym będą nie tylko trwałe sukcesy polityczne, ale i wysoka satysfakcja moralna, pochodząca ze świadomości, że za miskę suto omaszczonej soczewicy nie przehandlowaliśmy tego, co mieścimy w pojęciach: niezależność i godność narodu. Taka satysfakcja okupi może wiele przejściowych rozczarowań — i o tym na chwilę nie zapominamy.**

**B. D.**

# Turcja staje okoniem

## Dolary mogą przyjąć — ale kontrolerów amerykańskich — nie!

PARYŻ PAP. — Jak donosi z Ankary agencja France Presse, w tureckich kołach rządowych stwierdza się, **że rząd turecki żywi poważne zastrzeżenia wobec projektu kontrolowania przez wysłanników USA zużycia funduszów amerykańskich przez Turcję.**

Podkreśla się w Ankarze, że w przeciwieństwie do Grecji, Turcja cieszy się zupełnie zdrową sytuacją finansową, co **czyni zbędnym obecność kontrolerów i obserwatorów zagranicznych.** Turcja przyjmie natomiast z zadowoleniem pomoc techników i specjalistów w różnych dziedzinach przemysłu i robót publicznych. Bawiący obecnie w Waszyngtonie ambasador USA w Turcji Wilson, został poinformowany przed wyjazdem **o stanowisku tureckim w tej sprawie i będzie mógł uświadomić kongres o pragnieniu Turcji kontynuowania swego rozwoju gospodarczego bez interwencji zagranicznej.** Pewne koła stolicy Turcji oświadczają nawet, że gdyby Stany Zjednoczone zechciały narzucić Turcji warunki nie dające się pogodzić z troską tego kraju o zachowanie niezależności, proponowana **pomoc amerykańska mogłaby spotkać się w Turcji z poważnym oporem**

# Bandycki terror w Grecji

## Pod ochroną brytyjskich bagnetów — masowe aresztowania i mordy demokratów

MOSKWA PAP. — Agencja TASS donosi z Aten, że terror w Grecji wzmaga się z każdym dniem. Minister porządku publicznego Zervas, otwarcie oznajmił przed wyjazdem do Salonik, że **policja powinna przygotować się do zlikwidowania całej lewicy.** Fala terroru wzmocniła się zwłaszcza w tych okolicach, gdzie bawił niedawno Zervas.

**W rejonie Salonik banda monarchistyczna zatrzymała i poddała okrutnym torturom mieszkańców.** W Kawalla dokonano masowych aresztowań. Aresztowano tam 35 czołowych przedstawicieli organizacji EAM. **W Atenach odbywa się codziennie kilkadziesiąt aresztowań.** Podczas obchodu 26 rocznicy wyzwolenia z niewoli tureckiej, policja aresztowała wielu obywateli, którzy rozdawali ulotki EAM oraz wzywali naród do zgody i do zaprzestania wojny domowej. Według ostatnich urzędowych doniesień z Peloponezu, bandyci monarchistyczni **zamordowali ostatnio 60 osób.**

# 2 miliony zł. na powodzian

W dniu wczorajszym odbyło się 17-te plenarne posiedzenie WRN, któremu przewodniczył ob. Lorek

Przewodniczący Lorek powitał obecnego na sali *ministra Rolnictwa* i Reform Rolnych ob. Jana Dąb-Kocioła, przyczym podkreślił dotychczasowe zasługi Ministra w walce o wolność narodu, i następnie zasługi gospodarza i administratora w czasie pełnienia obowiązków wojewody w naszym województwie.

W dalszym ciągu WRN po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Społecznej o wykonaniu budżetu przez Wojewódzki Związek Samorządowy uchwaliła przekazać na ręce min. Rusinka 500.000 zł. z budżetu Związku Samorządowego dla powodzian i jednocześnie poleciła wpłacić na ten sam cel od Rad Powiatowych minimum po 100.000 zł. i od Rad Gminnych w stosunku do możliwości finansowych poszczególnych gmin.

W sumie przyniesie to ponad 2 miliony złotych dla powodzian.

# Mieszkańcy Łodzi!

Kraj nasz nawiedziła żywiołowa klęska powodzi. Niepamiętna od wielu dziesiątków lat katastrofa dotknęła niespodzianie tysiące ludzi. Niektórzy z nich znaleźli śmierć w nurtach wody, inni zostali pozbawieni wszystkiego. Cały ich dobytek pochłonął nieposkromiony żywioł. Olbrzymie połacie kraju zalane zostały wodą, a wielotysięczne rzesze rodaków pozbawione najelementarniejszych środków do życia.

Obywatele! Od nas samych zależy zmniejszenie rozmiarów tej klęski. Solidarność ludzka działa cuda! Nikt nie może pozostać obojętny wobec nieszczęścia swych bliźnich. Każdy musi pośpieszyć z pomocą swym współrodakom. W momentach wspólnej niedoli, tak w czasie wojny, jak i obecnie w okresie pokoju, musimy wykazać naszą spoistość i solidarność!

Apelujemy do sumienia każdego z Was, sumienia, które nigdy nie zawodziło w dniach próby. Składajcie natychmiast na rzecz dotkniętych powodzią pieniądze, odzież, żywność i lekarstwa. Cierpienia bliźnich wymagają natychmiastowej pomocy! Pamiętajcie! Pomoc, im rychlejsza, tym skuteczniejsza.

Łódź, 27 marca 1497.

ŁÓDZKI KOMITET OBYWATELSKI POMOCY POWODZIANOM

*Jarosław Hasek* 316)

# Przygody dobrego wojaka Szwejka

## podczas wojny światowej

*(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)*

— Jesteś magoł nienażarty — rzekł do Balouna — żarłbyś aż do potów, a gdyby ci dać podgarlanek dla nadporucznika, tobyś z nimi migdalił na schodach.

Kuchnia miała teraz całkiem inny wygląd. Sierżanci rachuby batalionów i kompanii obżerali się według stopni swoich i zgodnie z planem opracowanym przez kucharza Jurajdę. Pisarze z batalionów, telefoniści z kompanii kilka szarż chciwie pożerało rozrzedzoną polewkę podgarlankową z zardzewiałej miednicy.

— **Nazdar!** — zawołał sierżant rachuby Waniek do wchodzącego Szwejka ogryzając jednocześnie kopytko. — Był tu przed chwilą nasz jednoroczniak Marek i doniósł nam, że już wróciliście i macie na sobie nowy mundur. Wpakowaliście mnie teraz w ładną bryndzę. Trzeba będzie rozliczyć się za ten mundur z brygadą, a tymczasem wasz mundur znalazł się na grobli stawu, o czym już raportowaliśmy brygadzie przez kancelarię batalionu. W mojej ewidencji jesteście zapisany jako utopiony podczas kąpieli, więc w ogóle nie powinniście byli wracać i robić nam trudności z podwójnym mundurem. Wy nawet pojęcia nie macie, jakich trudności narobiliście batalionów... Każda część waszego munduru jest u nas zapisana i znajduje się w moich spisach mundurów jako przyrost. Kompania ma o jeden pełny mundur więcej. O tym złożyłem raport batalionowi. Teraz otrzymamy z brygady zawiadomienie, że dostaliście tam nowy mundur. Ponieważ batalion tymczasem melduje w wykazach przyrost jednego kompletu mundurowego... Już ja to znam i wiem, że z tego może być rewizja. Gdy chodzi o takie drobiazgi, to przybywają do nas panowie z intendentury, lecz gdy zginie 2,000 par butów, to nikt o takie rzeczy nie troszczy się.

— Ale u nas zaginął ten wasz mundur — dodał z gestem tragicznym Waniek, wysysając szpik z kości i wygrzebując go zapałką, którą przedtem dłubał w zębach — i dla takiego drobiazgu na pewno zjedzie się do nas komisja inspekcyjna. Kiedy staliśmy w Karpatach, przyjechała do nas inspekcja dlatego, że jakoby nie dopilnowaliśmy rozporządzenia, aby ze zmarzłych żołnierzy ściągano buty bez uszkodzenia ich. Ściągano je tedy, jak się dało, ale w dwóch wypadkach popękały, a w jednym były już podarte za życia żołnierza. I stała się bieda. Przyjechał do nas pewien pułkownik z intendentury i gdyby nie to, że natychmiast po przyjeździe dostał rosyjską kulą w łeb i stoczył się w wąwóz, to nie wiem, co by z tego było.

— Czy ściągnęliście z niego buty? — zapytał Szwejk z wielkim zainteresowaniem

(D. c. n.)

# Trudności aprowizacyjne będą pokonane

Poniżej podajemy w obszernych wyjątkach artykuł zamieszczony w ostatnim numerze „Trybuny Wolności". Artykuł ten rzeczowo i poważnie omawia istotne elementy obecnej sytuacji aprowizacyjnej.

Na rynku krajowym wzrosły ostatnio ceny zboża. W całym szeregu okręgów powstały trudności w zakupach żyta. Gdzieniegdzie ujawniły się nawet trudności w zaopatrzeniu rynku w chleb. Ten fakt próbowała wykorzystać spekulacja, by podnieść ceny niektórych artykułów spożywczych. Zasługuje jednakże na uwagę, że np. ceny mięsa i tłuszczu wieprzowego na ogół nie drgnęły, a ceny nabiału i niektórych artykułów mlecznych, w związku z sezonowym wzrostem zaopatrzenia, nawet spadły.

Jakie są przyczyny tych trudności? Jakie perspektywy pokonania trudności?

Zakupy na rynkach światowych utrudnił tegoroczny nieurodzaj we wschodniej i południowo-wschodniej Europie; Stany Zjednoczone zaś próbują częstokroć wykorzystać swe zasoby zbożowe dla celów, które nie zawsze są zgodne z suwerennością narodów — kontrahentów. Mimo tych trudności tegoroczny import pokrył już ponad połowę deficytu zbożowego Polski, a zapowiedziane dostawy w mniejszym lub większym stopniu pokryją pozostałą część deficytu. Rozmiary tej części deficytu zależą jednakże w całości od właściwego i umiejętnego drenażu rynku wewnętrznego.

Wiele przyczyn złożyło się na to, że wieś niechętnie odsprzedaje swe zasoby zbożowe, a zamożniejsza jej część zboże nagromadza i przechowuje.

Wbrew biadoleniu „Gazety Ludowej" i PSL należy stwierdzić, że równowaga wymienna między uspołecznionym przemysłem a rolnictwem została naruszona na korzyść wsi. Rezultatem tego jest poważny wzrost zamożności wsi, a zwłaszcza bogatszej jej części. Wieś średnia, a szczególnie zamożna jest obecnie w stanie jedynie ułamkiem swego dochodu pokryć wszelkie zobowiązania i swe zapotrzebowanie; jest więc w stanie część swych dochodów tezauryzować, bądź nawet inwestować (600 nonowo wybudowanych młynów w ciągu roku jedynie na Lubelszczyźnie). Zboże zaś jest dogodnym artykułem dla tezauryzacji. Przywrócenie właściwej równowagi wymiennej jest jednym z warunków ustabilizowania rynku w ogóle i wydobycia istniejących zasobów zboża ze śpichrzów.

Nie sprzyjało stabilizacji rynku zbożowego również naruszenie właściwej równowagi między cenami zboża a artykułami hodowlanymi. Zasobnej części wsi opłacało się zboże spasać (pomijamy pędzenie bimbru). Pozytywnym rezultatem tego jest fakt, że liczba pogłowia trzody chlewnej przekroczyła poziom przedwojenny na jednego mieszkańca. Stąd bezowocność wysiłków spekulacji w ciągu ostatnich tygodni podniesienia ceny mięsa i tłuszczu wieprzowego

Istniejący system podatkowy również nie stanowił dostatecznego bodźca dla dostatecznej części wsi do odsprzedania swych zasobów zbożowych. W przeliczeniu na dochód z 1 ha ziemi podatki wynoszą jedynie połowę stopy przedwojennej (8 proc. miast 16 proc.).

Na ostatnią zwyżkę cen zboża wpłynęły wreszcie trzy dodatkowe, lecz już krótkotrwałe przyczyny: 1. trudności transportowe; 2. rachuby zasobnej części wsi na wzrost cen na przednówku; i 3. wzmożone zakupy państwa, poprzez młyny i sieć handlową, zboża na wolnym rynku, w celu pokrycia kartkowego zaopatrzenia.

Utrudnia jeszcze sytuację niedostateczna organizacja aparatu handlowego, która umożliwiła spekulacyjnym elementom wedrzeć się w stosunki wymienne między miastem a wsią i zgarniać wybujałe marże zysku.

Sprawa obecnych trudności na rynku zbożowym jest więc fragmentem wielkiego zagadnienia właściwej organizacji i równowagi wymiennej między miastem a wsią.

Stąd konieczność zastanowienia się nad całą dotychczasową polityką cen, która umożliwiała przenikanie części dochodu uspołecznionego sektora na wolny rynek, i stopniowego wprowadzania niezbędnych korektur w głównej mierze na odcinku wymiany między miastem a wsią.

Stąd powtóre — konieczność wyeliminowania elementów spekulacyjnych ze stosunków wymiennych między uspołecznionym sektorem a rolnictwem, przez szybkie rozszerzanie wiązanych transakcji wymiennych; będzie to z korzyścią dla obu stron i umożliwi coraz bardziej właściwą i niezbędną pomoc biedniejszej części wsi.

Niezbędne stają się pewne korektury polityki podatkowej, uwzględniającej zarówno zróżniczkowanie wsi, jak również jej nowy stan zamożności. Pociąga to za sobą konieczność dalszego usprawnienia prac aparatu skarbowego, aby był w stanie spełniać społeczne wytyczne polityki fiskalnej.

Faktyczne zasoby towarowego zboża na wsi obliczamy na 400—500 tysięcy ton. W najbliższym już czasie państwo rozporządzać będzie znacznymi rezerwami zboża, zarówno z dokonywanych obecnie zakupów, jak również z awizowanych transportów z zagranicy. Jeśli więc w marcu istnieć będą pewne trudności zaopatrzenia w chleb poszczególnych grup korzystających z zaopatrzenia reglamentowanego, to w kwietniu zarówno wzrost zaopatrzenia kartkowego, jak również ustanie doraźnie działających w marcu przyczyn, o których wspomniano wyżej, przyczynić się winny do większej stabilizacji stosunków na rynku zbożowym. Jest to tym pewniejsze, że masa towarowa, która znajduje się w rękach państwa, jest znacznie większa niż w jakimkolwiek okresie poprzednim.

Wszelkie zaś rachuby spekulacji wygrywania przejściowych trudności dla tuczenia się kosztem mas pracujących muszą być bezwzględnie łamane.

A. L.

# Świat pracy solidarny

## Akcja pomocy powodzianom trwa

### PRACOWNICY ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO

Pracownicy Oddziału VIII Państw. Zjedn. Zakł. Przem. Dziew. w Aleksandrowie za pośrednictwem „Głosu Robotniczego" ofiarują na powodzian zł. 9.800.— i wzywają wszystkie oddziały do wzięcia udziału w pomocy dla powodzian.

### PRACOWNICY F-MY „KOTONIARZ"

Sekretarze koła PPR i PPS firmy „Kotoniarz", Żeromskiego 52 zebrali od pracowników sumę 3167 zł. na rzecz powodzian.

### PRACOWNICY F-MY „PUDEŁKO"

Rada Zakładowa i pracownicy firmy „Pudełko" Lipowa 83 przekazują zebraną sumę przez sekretarza koła PPR tow. Żurawskiego Michała na pomoc na powodzian.

### OFICEROWIE i KURSANCI CENTRUM WYSZKOLENIA SANITARNEGO W. P.

W zrozumieniu tragicznej sytuacji ludności polskiej, okręgów dotkniętych żywiołową klęską powodzi, tak całego społeczeństwa jak i czynników rządowych Odrodzonego Państwa Polskiego, którzy wszelkimi rozporządzanymi środkami, niosą pomoc nieszczęśliwym powodzianom oraz w odpowiedzi na apel Prezydenta Rzeczypospolitej Ob. Bolesława Bieruta i Naczelnego Dowódcy WP Ob. Marszałka Żymierskiego.

Oficerowie i kursanci Centrum Wyszkolenia Sanitarnego W.P. postanowili złożyć doraźny dar na pomoc dla ofiar dotkniętych powodzią, a to:

Oficerowie — każdy conajmniej po 100 zł.
Słuchacze Kursu Doskonalenia Oficerów— 3.000 zł. łącznie
Podoficerowie — po 50 zł.
Szeregowi — po 10 zł.

Apelujemy równocześnie do ogółu społeczeństwa o jak najwydatniejszy udział w akcji składkowej.

### KOŁO PPR DZIELNICY ŚRÓDMIEJSKO—LEWEJ

Koło terenowe Dzielnicy Śródmieskiej Lewej na zebraniu swym w dniu 26.3.47 r. samorzutnie złożyło sumę 2.540 na rzecz pomocy dla ludzi dotkniętych klęską powodzi.

### PRACOWNICY F-MY „DZIEMBOR i S-ka"

Pracownicy firmy „Anna Dziembor i S-ka" Łódź, ul. Zawadzka 16 wpłacają w ramach akcji pomocy powodzianom zł. 6.500.—.

### ŁÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO ODDZIAŁ II FABRYKI Nr. 11

Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego Oddział II-gi Farbyki Nr. 11 przy ulicy Przędzalnianej 20 złożyło sumę złotych 7.410 w gotówce, a poza tym ofiarowało na rzecz powodzian 21 dużych i 8 małych flakonów, zawierających pastylki do odkażania wody. Koło PPR przy tamtejszych zakładach wpłaciło przy tym złotych 500.—

### PRACOWNICY P.Z.P. DZIEWIARSKIEGO Nr. 2

Pracownicy, zatrudnieni w Państwowych Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego Nr. 2 w Łodzi Al. Kościuszki 23/25 na zebraniu w dniu 27 bm. postanowili bezzwłocznie przekazać na pomoc ofiarom powodzi 2 proc. od zarobków swoich za miesiąc marzec. Niezależnie od tego wyłoniony w tamtejszych zakładach komitet zajął się zbieraniem wśród pracowników firmy ofiar w naturze. Równocześnie dn. 27 bm. Komitet ten wpłacił do Narodowego Banku Polskiego sumę złotych 71.244.— na rzecz powodzian.

### PRACOWNICY PAŃSTW. FABRYKI PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO Nr. 1.

Z inicjatywy koła PPR zebrano wśród robotników i pracowników Państwowej Fabryki Przemysłu Wełnianego Nr. 1, przy Łódzkim Zjedn. Przem. Wełnianego. ul. Kopcińskiego Nr. 31, zł. 13.000 (trzynaście tysięcy) dla ofiar powodzi.

### PRACOWNICY P.F.P.W. Nr. 2

Z inicjatywy koła PPR i PPS i Rady Zakładowej przy Państw. Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr. 2 im. Norberta Barlickiego, Żwirki 19, zebrano od pracowników na rzecz powodzian zł. 10.000 (dziesięć tysięcy).

### KLUB SPORTOWY „ZRYW"

Klub sportowy Zryw ZWM przeznacza zł. 5.000 (pięć tysięcy) na powodzian.

### UCZNIOWIE I KLASY LICEUM III PAŃSTW. GIMNAZJUM

Klasa I licealna III Państwowego Gimnazjum im. St. Żeromskiego na rzecz powodzian zebrała zł. 1.300 (tysiąc trzysta).

### ROBOTNICY P.Z.P.B. Nr. 9

My robotnicy przy firmie P.Z.P.B. Nr. 9 w Łodzi na ogólnym zebraniu w dniu 28.III. 1947 r. z inicjatywy PPR i PPS w porozumieniu z Dyrekcją uchwalamy następującą rezolucję:

W solidarnym dążeniu, wraz z całym społeczeństwem, do niesienia pomocy poszkodowanym powodzią i zrozumieniu ich nad wyraz ciężkiej sytuacji, deklarujemy na ten cel wpływy z opodatkowania 2 proc. zarobku miesięcznego.

### PRACOWNICY P.Z.P. DZIEWIARSKO - POŃCZOSZNICZEGO Nr. 3.

Pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Dziewiarsko-Pończoszniczego Nr. 3 w Łodzi ul. Sienkiewicza 82/84 (kietlarki i skład) zebrali na powodzian zł. 3000 (trzy tysiące) i wzywają inne oddziały o dalsze składanie ofiar.

### PRACOWNICY PZPD Nr. 2

Wszyscy pracownicy zatrudnieni w Państwowych Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego Nr. 2 (dawniej Hirszberg i Wilczyński) w Łodzi, postanowili opodatkować się na fundusz pomocy ofiarom powodzi w wysokości 2 proc. od całomiesięcznego zarobku w marcu — co uczyni około 70.000.— (siedemdziesiąt tysięcy złotych).

Niezależnie od tego wyłoniony Komitet zajął się, wśród pracowników tych Zakładów, zbiórkę ofiar w naturze. Ofiary będą przekazywane Łódzkiemu Komitetowi Niesienia Pomocy Powodzianom.

* * *

Wobec konieczności niesienia szybkiej pomocy ofiarom klęski powodzi — Polski Czerwony Krzyż apeluje do społeczeństwa o składanie ofiar w naturze (bielizna, odzież, żywność) i gotówce w biurze PCK — Łódź, ul. Piotrkowska 236, parter, w godzinach 8—15

### PRACOWNICY ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO

Pracownicy Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Pończoszniczego — zebrani dnia 28 bm uchwalili dobrowolnie opodatkować się w wysokości 10 proc. od poborów za miesiąc marzec.

Kwotę w wysokości 65.000.— zł. przekazują na akcję pomocy dotkniętym klęską powodzi.

Ponadto, zebrani postanowili, aby zaoszczędzone przez pracowników fundusze przeznaczyć w kwocie 40.000 zł. na powyższy cel.

Niezależnie od tego rozpoczęto na terenie Zjednoczenia akcję zbiórki odzieży, artykułów żywnościowych i środków odkażających, które już częściowo zebrane odesłano do Komitetu Niesienia Pomocy Powodzianom.

Równocześnie Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Pończoszniczego wezwało wszystkie podległe firmy do niezwłocznego podjęcia podobnej akcji.

### KOŁO PPR PRZY DYREKCJI PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO

Koło PPR przy Dyrekcji Przemysłu Wełnianego składa na rzecz Pomocy Powodzianom 16.000 zł., co stanowi 12 procent całkowitej pensji miesięcznej i wzywa koła partyjne innych Dyrekcji Branżowych do aktywnego udziału w akcji niesienia pomocy.

### PRACOWNICY WOJ. BIURA DLA SPRAW PRODUKTYWIZACJI LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ

Pracownicy biura Komisariatu Wojew. postanowili opodatkować się na pomoc dla ofiar powodzi w wysokości 2 proc. od poborów.

### CECH PIEKARZY

W zrozumieniu powagi sytuacji, jaką wywołała klęska powodzi na naszych ziemiach, członkowie łódzkiego Cechu Piekarzy, dając przykład swego wyrobienia obywatelskiego i solidaryzując się z poczynaniami Rządu, mającymi na celu niesienie pomocy powodzianom, złożył na ręce Prezydenta Miasta Ob. Eugeniusza Stawińskiego czek na złotych 100.000.

### F-MA E. KANTOR i ZIELIŃSKI

W dniu 25 bm. ob. Kantor w imieniu firmy E. Kantor i H. Zieliński, Łódź, ul. Piotrkowska 72 wręczył Ob. wiceprezydentowi Miasta Stanisławowi Duniakowi subę złotych 200.000.— na pomoc dla powodzian, którą to kwotę przekazano na konto Nr. 377 K.K.O. m. Łodzi.

### DARY NA POWODZIAN MOŻNĄ SKŁĄDAĆ RÓWNIEŻ W NATURZE

Łódzki Obywatelski Komitet Pomocy dla Powodzian komunikuje, iż oprócz ofiar pieniężnych przyjmuje również i dary w naturze, które można składać w każdym Komisariacie M.O., gdzie uruchomiono specjalne punkty odbiorcze.

*Interpelacje naszych Czytelników*

# Kilka słów do pewnego fryzjera

**Jako stały czytelnik „Głosu Robotniczego" przyłączam się do wielu głosów robotniczych piszących o swych różnych sprawach i do redakcji kieruję ten list.**

**Ulgi dla nas pracujących to rzecz sprawiedliwa. Niestety, nie wszystkim się podobają. W sobotę ostrzygłem się u fryzjera i jak zwykle zapłaciłem cenę ulgową, — „Oburzony" szef zakładu zażądał ode mnie 100 zł. tłumacząc mi, że w soboty nie obowiązują ceny ulgowe. Można się z tym zgodzić — ale skąd my robotnicy możemy o tym wiedzieć? Na moje pytanie dlaczego wobec tego nie ma wywieszki na drzwiach — butny pan fryzjer ściągnął z pieca zawiadomienie oprawione nawet w ramki. Wobec tego pytam pana fryzjera z ul. Radwańskiej 45 w jakim celu chowa za piec zawiadomienie, a od pracujących żąda podwójną cenę za strzyżenie? Czy to nie dlatego, by wśród robotników wywołać niezadowolenie z powodu rzekomej drożyzny?**

**Wzywam tą drogą wszystkich pracujących do czujności na każdym kroku. Nie pozwólmy różnym panom spaczać ustawy wydane dla dobra pracujących.**

**Panu fryzjerowi z ul. Radwańskiej radzę wywiesić wszystkie zarządzenia na widocznym miejscu.**

**B. A.**
**robotnik z firmy „Pudełko"**

# Zabawa w reformę rolną w Austrii

Na jesieni roku 1945 demokratyczne koła austriackie wysunęły żądanie przeprowadzenia reformy rolnej, przy czym domagały się konfiskaty majątków zbrodniarzy wojennych, wywłaszczenia (z zagwarantowaniem odpowiedniego odszkodowania) majątków powyżej 100 ha i nadania ziemi chłopom. W odpowiedzi na te postulaty kanclerz Fiegl już w grudniu 1945 r. obiecał przygotować odpowiedni projekt reformy rolnej.

Od tej chwili minął przeszło rok, a obietnica kanclerza nie została dotąd spełniona. W prasie austriackiej ukazują się od czasu do czasu artykuły, mówiące o konieczności i doniosłości reformy rolnej, jednakże organy kierownicze partii ludowej wypowiadają się przeciwko parcelacji wielkich majątków obszarniczych, a dzienniki socjalistyczne nawołują do zachowania „ostrożności" i przestrzegają przed „zbytnim pośpiechem".

Obecnie zagadnienie reformy rolnej znów wypłynęło na porządek dzienny — tym razem wniesione przez samych chłopów, żądających uregulowania sprawy nadziałów. Pod ich naciskiem zaczęto mówić o tej sprawie i w parlamencie, a ministerstwo rolnictwa wniosło pod dyskusję projekt reformy, który zresztą w najmniejszym stopniu nie zapowiada prawdziwej reformy rolnej, ani pozytywnego rozwiązania problemu gospodarstw wiejskich.

Projekt reformy rolnej, przedstawiony parlamentowi pod nazwą „ustawy o osiedleniu" nie przewiduje wywłaszczenia obszarników, lecz jedynie „odcięcie" od wielkich posiadłości ziemskich pewnych części gruntu i to pod warunkiem, aby dana posiadłość miała ponad 50 ha dobrej ziemi uprawnej (nie wliczając w to pastwisk górskich i lasów). Ponadto ewentualne „odcięcie" obwarowane jest szeregiem zastrzeżeń, czyniących z projektu komedię. A więc wywłaszczenie z części gruntu może nastąpić tylko w wypadku, gdy takie „odcięcie" — „nie naraża możliwości produkcyjnych całego majątku".

Tego typu „zbawienne" — dla obszarników — formułki i zastrzeżenia pozbawiają cały projekt znaczenia praktycznego. Projekt ten uzyskał mimo to poparcie partii ludowej. Przedstawiony przez partię socjalistyczną kontr-projekt przewiduje parcelację majątków, liczących ponad 500 hektarów — zgodnie z zasadą, przyjętą w brytyjskiej strefie okupacji Niemiec. O ile by projekt ten został przyjęty, to większość majątków austriackich pozostałaby nietknięta.

Widzimy więc, że żaden z powyższych projektów nie stawia sobie za cel przeprowadzenia reformy rolnej — w jakimkolwiek zakresie. Nie przynoszą one **ani likwidacji majątków obszarniczych — tej podpory ekonomicznej faszyzmu**, ani też nie rozwiązują palącej kwestii nadzielenia chłopów ziemią i podniesienia w konsekwencji poziomu austriackiej gospodarki wiejskiej.

## Kronika kulturalna

**Zespół pionierów czytelnictwa przy Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" zorganizował dotychczas 500 występów recytatorsko-muzycznych w szeregu miast województwa śląsko - dąbrowskiego. Specjalnie uroczysty charakter posiadał występ jubileuszowy w sali gimnazjum męskiego w Katowicach, na który złożyły się produkcje słowno - muzyczne, pieśni ludowe oraz utwory literackie.**

*

**W obserwatorium astronomicznym Uniwersytetu Poznańskiego czynione są przygotowania do udziału w międzynarodowych obserwacjach nad ruchami absolutnymi gwiazd.**

**Poza tym prowadzone są obserwacje wizualne nad małymi planetami, obserwacje zakrycia gwiazd przez księżyc, oraz obserwacje niektórych gwiazd zmiennych. Prace teoretyczne w obserwatorium obejmują badania nad ruchami komet okresowych oraz parabolicznych, nad biegiem księżyca, zjawiskami przypływowymi etc.**

### *Na łódzkich ekranach*

## Kino „Polonia": „Kobieta sama"

Są filmy w których granica między prawdziwą sztuką a łatwym i banalnym kiczem jest płynna i trudna do uchwycenia. Takim właśnie filmem jest „Kobieta sama". Temat bowiem ślizga się po pochyłej drodze łatwej czułostkowości, subtelność zaś i maestrią typowej reżyserii francuskiej nie pozwalają zejść mu wyłącznie na te dość zawodne tory. Temat jest jednocześnie trudny i łatwy. „Kobieta sama" jest filmem poświęconym wszystkim kobietom, które nie mając swoich dzieci wychowują inne. Tematem jego jest więc nieszczęśliwa miłość do cudzych dzieci. Nieszczęśliwa dlatego, że dzieci dorastają, wychowawczyni przestaje być potrzebna i idzie znów do innych domów, do innych wychowanków. Tak wlecze się bolesne i niepotrzebne życie kobiety samej, kobiety o złamanym sercu. Obserwując ją jednak trudno oprzeć się trzeźwemu pytaniu: Dlaczego piękna, subtelna Luiza obiera świadomie ciernistą drogę? Oczekują ją przecież świetne propozycje małżeńskie które by zaspokoiły jej instynkt macierzyński w sposób najbardziej naturalny w miłości do własnego dziecka. Dlaczego je odrzuca?

Albo dlaczego wybiera sobie zawód wychowawczyni w domach prywatnych, gdzie każde rozstanie jest nową tragedią. Dlaczego nie staje się matką dzieci osieroconych, których tysiące czeka na opiekę. Reżyser na to pytanie nam nie dał odpowiedzi. I tym samym sprawił, że film jest trochę nieprawdziwy trochę melodramatyczny i bardzo nieaktualny. Tu tkwi źródło, że „Kobieta sama" zamiast wzruszać — dziwi, a jej niewątpliwie szlachetny liryzm przez brak logiki zamienia się się chwilami w nudną czułostkowość. Aby nie ulec jej zupełnemu wrażeniu trzeba na to było niezawodnej ręki francuskiego reżysera i artystki tej miary co Gaby Morlay grającej rolę tytułową, artystki dyskretnej, subtelnej, o grze wyzbytej łatwizn i gierek. Reżyseria uporać się musiała z poważnymi trudnościami. Daleko jest łatwiej bowiem skomponować akcję jednolitą nie rozbiegającą się wielotorowo, niż zbudować film z komplikacją szeregu różnych sytuacji i różnych nastrojów. Twórcy udało się jednak dać całość zgraną zarówno reżysersko, autorsko i technicznie. Jak zwykle, a raczej jak zawsze w filmie francuskim reżyser potrafił pokazać, że nie istnieją role t. zw. drugorzędne, wszystkie zagrane poważnie i dyskretnie są świetnym tłem dla twórców ról głównych.

## Pięcioletni plan radiowy w ZSRR

Przed wojną w Związku Radzieckim było 11.000 radiowęzłów, które obsługiwały 5,8 miliona punktów głośnikowych.

Na obszarach okupowanych Niemcy zniszczyli doszczętnie wszystkie radiowęzły i linie nadawcze. W r. 1945 odbudowano 700 radiowęzłów i ustawiono 730.000 głośników. W r. 1946 ilość węzłów radiowych zwiększyła się o dalsze 800, ilość zaś głośników o 700.000.

W wielkich miastach sieć radiowa nieustannie wzrasta. Moskwa liczy obecnie 800.000 punktów głośnikowych, Leningrad — ponad 350.000. Szybko odbudowuje się i rozwija sieć radiowa w Kijowie, Charkowie, Rostowie n/Donem i innych.

Zgodnie z planem pięcioletnim w roku 1950 łączna ilość punktów głośnikowych w ZSRR dojdzie do 10 milionów.

Tak masowy rozwój radiofonii przewodowej wymaga równoczesnego rozwoju przemysłu radiotechnicznego. Przemysł radziecki produkuje obecnie wielką ilość przewodów, wzmacniaczy wielu typów — a przede wszystkim głośników, które stają się coraz doskonalsze i tańsze.

Nie mniej szeroki jest rozwój radiofonii bezprzewodowej. Specjalne fabryki produkują obecnie szereg nowoczesnych typów aparatów lampowych, których wyproduk. w r. 1946 około 300.000 sztuk. Przewidywana produkcja lampowych aparatów radiowych do końca planu pięcioletniego ma wynieść 3 miliony.

# Francisko Goya

## *(W dwóchsetną rocznicę urodzin)*



Francizko Goya — Autoportret

Mały świniarczyk dostawał nieraz w skórę od sąsiadów—za rysowanie przeróżnego rodzaju potworów — na bielonych ścianach domostw. Stary węglarz Alonso zaklinał się na madonne z Leridy i Saragossy, że oberwie uszy zuchwalcowi, który mu porywa najlepsze kawałki węgla, tak pracowicie wypalanego z gałęzi pamplońskich sosen. Ojciec musiał płacić słone kary szlachetnemu panu Murcii — gdy gromadka świń, powierzonych opiece małego Franciska — wpadała z kwikiem w pole kukurydzy.

Pewnego słonecznego dnia, na przyzbie domu starego Goyi usiadł wędrowny mnich z Valladolid. Dużą chustką ocierał spocone czoło i prawił bez przerwy o świętych, których podobizny sprzedawał aragońskim wieśniakom.

Nagle wzrok mnicha padł na dziwne rysunki, widniejące na bielonej ścianie domostwa Goyi.

— Kto to rysował?

— Mój syn—świniarek, kradnie Alonsowi węgiel drzewny i rysuje na wszystkich ścianach, aż wstyd!

Mnich podniósł się z przyzby. Wyciągnął rękę do chłopaka i powiedział w proroczym uniesieniu:

— Będziesz wielkim artystą! Pójdziesz do naszego klasztoru, do Valladolid i będziesz się uczył malować naszych wielkich świętych. Będziesz sławą Aragonii, sławą Hiszpanii!

Stary, wędrowny mnich zabrał małego Franciska ze sobą. Było to dokładnie 190 lat temu. Francisko Goya został rzeczywiście wielkim i sławnym malarzem, opromienił swą chwałą Hiszpanię. Nie malował jednak świętych, malował królów i zwykłych ludzi, malował rzeczy, za które czekał go wielokrotnie stos Świętej Inkwizycji. Zakonnicy klasztoru z Valladolid do dziś nie mogą przeboleć tak tu, że „wprowadzili" w świat — największego swego wroga na ziemi.

W czternastym roku życia Francisko Goya przenosi się do Saragossy, uczy się malarstwa — i jednocześnie śpiewa serenady pod oknami pięknych dziewczyn. Kpi sobie w żywe oczy ze wszystkich i wszystkiego. Już w dwudziestym roku życia ma za sobą dwa wyroki śmierci, wydane przez Inkwizycję. Ucieka z Saragossy, ucieka z Madrytu. Inkwizycja jest na jego śladach za straszliwe „paszkwile", za wyszydzanie głupoty, za kpiarstwo bezlitosne. Ukrywa się pod przybranymi nazwiskami. W Barcelonie walczy z bykami, w roli torreadora.

Tymczasem zaś maluje, rysuje, rżnie w drzewie. Sława jego sięga daleko poza granice kraju. Karol IV-ty dowiaduje się o nim w Rzymie, dokąd dotarła sława jego obrazów. Król wzywa go do siebie, przyrzeka bezkarność. W roku 1780 Francisko Goya jest już członkiem akademii San Fernanda. Po sześciu latach otrzymuje zaszczytny tytuł „Pintor del Rey" — malarz królewski — z wysoką gażą.

Goya rozchwytywany jest przez markizów i grandów. Pchają się do jego pracowni. Maluje królowę i jej kochanków. Jeśli kogoś kocha, potrafi jego postać genialnie wyczarować w obrazie — jeśli nienawidzi — czyni go nieśmiertelnym w brzydocie. Każdy portret króla czy królowej — to obraza majestatu.

Dziś doprawdy trudno zrozumieć, dlaczego ci możni panowie hiszpańscy nie darli w strzępy jego obrazów, lecz płacili za nie bajońskie sumy.

Francisko Goya — to tytan sztuki, to malarz, który obnażał i wystawiał na pokaz i na szyderstwo zakłamanie, wszelką świętoszkowatość i pruderię.

Nie łatwo było w tym czasie walczyć samotnemu człowiekowi, choćby był nawet olbrzymem. Takie obrazy jak „Wyznanie wiary", „Cud krawiecki", „Nikt nas nie rozłączy" — godziły w podstawy bytu ówczesnego świata — w świętość tajemnicy dogmatów, w nierozdzielność małżeństwa. Jest tych prac dużo, bardzo dużo, rozsianych po całym świecie.

Jedna z serii — obrazów Goyi — przedziwnym zbiegiem losu i okoliczności znajduje się u nas w Polsce. Przywiózł ją do kraju przed stu laty poeta Gustaw Zieliński i ofiarował Towarzystwu Naukowemu w Płocku. Jest tych obrazów 80. „Caprichos" powstały w latach 1795 — 1797. Ośmiesza w nich Goya wszystko zło, jakie wydał świat: rozwiązłość obyczajów, przekupstwo, ciemnotę, zabobon...

* * *

Obrazy Goyi — wystawione są obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie. Miejmy nadzieję, że przywędrują one wkrótce do Łodzi, że zobaczymy na własne oczy dzieła wielkiego Hiszpana, który zdarł maskę z hiszpańskich grandów i obłudników, że zobaczymy dzieła „wielkiego samotnika - rewolucjonisty", jak go określił kiedyś Yriarte.

**Henryk Rudnicki**



Goya: „Dlaczego?" (z cyklu „Wojna")

## Nowe władze Ligi Morskiej

**Niedawno odbyło się zebranie Rady Głównej Ligi Morskiej, na którym dokonano wyboru nowych władz na okres dwuletniej kadencji.**

W wyniku głosowania do Prezydium Rady Głównej weszli:

Admirał Adam Mohuczy, Pre es Rady Głównej, wiceminister Kazimierz Petrusewicz, wiceprezes, magister Tadeusz Jasiuk, sekretarz, magister Witold Wenclik, zastępca.

Do Zarządu Głównego wybrani zostali: dyr. dep. Min. Adm. Stefan Szudziński, Prezes Zarządu Głównego, ppłk. Stanisław Kiryluk — sekretarz generalny, wiceminister dr Józef Salcewicz — skarbnik, profesor Jan Nowak — wiceprezes, dyrektor Czesław Zagórski — wiceprezes, red. Jerzy Bogusz — zastępca skarbnika, dr. Aleksander Szymankiewicz — zastępca sekretarza.

Kapituła odznaczeń: poseł inż. Eugeniusz Kwiatkowski — prezes, płk Sęk-Małecki Józef — wiceprezes, wiceminister Jastrzębski—sekretarz.

# Rzemiosło polskie na nowych drogach

Na Zjeździe Reprezentantów Izb Rzemieślniczych poruszono szereg problemów istotnych dla rozwoju rzemiosła w ramach naszej gospodarki.

Przedstawiciel ministerstwa przemysłu, ob. dyr. Ehrenberg stwierdził konieczność skoordynowania współpracy pomiędzy organizacjami samorządowymi rzemiosła a miejscowymi władzami ministerstwa przemysłu. Współpraca gospodarcza polegająca na intensywniejszym zaopatrywaniu prywatnego rzemiosła przez przemysł państwowy, podjęcie wspólnej akcji oszczędnościowej na odcinku administracji, jest niezbędne dla prawidłowego rozwoju rzemiosła i kupiectwa prywatnego.

### ZWIĘKSZENIE OBROTÓW RZEMIEŚLNICZEJ CENTRALI ZAOPATRZENIA I ZBYTU

Szeroko omawiano sprawę dostarczenia rzemiosłu surowców niezbędnych dla jego produkcji, po cenie zapewniającej możliwość zdrowej kalkulacji. Obecnie rzemiosło jest zaopatrywane przez Rzemieślniczą Centralę Zaopatrzenia i Zbytu, która czyni to w zakresie zbyt wąskim. W przyszłości Centrala Zaopatrzenia winna zwiększyć dziesięciokrotnie swe obroty i objąć swoją akcją wszystkie grupy zawodowe. Tym samym usunięty zostanie łańcuszek pośredników pomiędzy przemysłem państwowym a rzemiosłem, na skutek czego rzemieślnik będzie w stanie produkować po cenach dostępniejszych dla świata pracy.

### SPÓŁDZIELNIE POMOCNICZE

Obszerny referat na temat tzw. Spółdzielni Pomocniczych rzemiosła wygłosił ob. mgr. Andrzejewski.

Ruch spółdzielczy wśród rzemiosła nabrał rozmachu po ostatniej wojnie i w dniu 1 lipca ub. roku na terenie rzemiosła działało 400 zorganizowanych spółdzielni. Nadmienić należy, że przed wojną w roku 1937 w całej Polsce było tylko 100 spółdzielni rzemieślniczych.

Ostatnio rozwijają się zwłaszcza spółdzielnie pomocnicze, które dają rzemieślnikowi następujące korzyści: pozwalają na korzystanie z kredytu, umożliwiają zakup materiału i surowca po cenach godziwych, ułatwiają zbyt własnych wyrobów, pozwalają na korzystanie z maszyn i narzędzi zakupionych wspólnie przez członków spółdzielni.

Spółdzielnie pomocnicze są więc zrzeszeniami drobnych, samodzielnych warsztatów. Zrzeszenia te spełniają dla udziałowców pomocnicze czynności gospodarcze.

W większych miastach tworzą się spółdzielnie branżowe, w małych natomiast miejscowościach drobni rzemieślnicy różnych zawodów wspólnie organizują jedną spółdzielnię.

### WCZASY DLA UCZNIÓW

Rzemieślników jest na ogół mało — i w niektórych zawodach brak ten jest katastrofalny. Wszyscy wiemy, jaką trudność sprawia dzisiaj uszycie garnituru nawet u prywatnych krawców. Toteż problem wykształcenia nowych kadr rzemieślniczych jest palący. W ciągu najbliższych trzech lat zaplanowano dodatkowe przeszkolenie 100 tys. starszych rzemieślników oraz wyszkolenie nowych 200 tys. fachowców.

Rzemieślnicy szkolący uczniów stwierdzają, że młodzież, która przychodzi do nauki odznacza się bardzo często złym stanem zdrowia, jest niedożywiona i chorowita. Są to skutki ostatniej wojny, która odbiła się katastrofalnie na zdrowotności naszej młodzieży.

W bieżącym roku postanowiono przystąpić do organizowania wczasów dla uczniów rzemieślniczych. W pierwszym okresie akcją tą zostanie objętych 2 tys. uczniów, którzy wyjadą do domów wypoczynkowych, znajdujących się pod zarządem organizacji rzemieślniczych. W przyszłości przewiduje się rozszerzenie tej akcji dla objęcia nią jak największej ilości młodzieży.

Świt.

# Banda „Lalka" ujawniła się

Dnia 28 bm. otrzymaliśmy wiadomość z Punktu Amnestyjnego w Łodzi przy ul. 19-go Stycznia: „...Za 15 minut przybędzie do punktu grupa bandy „Lalka".

Udaliśmy się tam natychmiast. Po chwili oczekiwania, przed siedzibę Punktu Amnestyjnego zajechał samochód ciężarowy. Wysypała się z niego spora grupa ludzi... uzbrojonych w broń krótką i automatyczną. Broń tę przybyli złożyli przed budynkiem na skwerze. Po czym wyciągnęli z wnętrza samochodu znaczną ilość broni maszynowej.

Przybyli stanowią dowództwo bandy „Lalka". „Lalek" — to pseudonim dowódcy bandy Franciszka Leśniaka. Przed kilkoma dniami dowództwo bandy wysłało do Punktu Amnestyjnego niejako „na próbę" swych czterech ludzi. Ci po zorjentowaniu się, że nic ujawniającym się nie grozi, że ustawa amnestyjna jest wobec nich w całej rozciągłości stosowana, wrócili do Brzezin i powiadomili o tym dowództwo. W dniu wczorajszym „Lalek" wraz z 5-ma kolegami wyruszył z Brzezin, zabierając ze sobą znaczną część broni wszelkiego kalibru i amunicji.

Na szosie koło Strykowa członkowie bandy zatrzymali na drodze wóz ciężarowy, załadowali go po brzegi bronią, po czym — powiadomiwszy Punkt Amnestyjny że za piętnaście minut przybędą na miejsce, udali się w drogę

Leśniak Franciszek — „Lalek" w czasie wojny należał do organizacji AK, potem już w Polsce wolnej przyłączył się do bandy „Wichra" działającej na terenie powiatu brzezińskiego i łęczyckiego.

Po rozbiciu „Wichra" — „Lalek" zorganizował nową bandę i stanął na jej czele. Banda „Lalka" liczyła 25 osób z pośród których większość już się ujawniła zbiorowo lub idywidualnie.. **Dowódca bandy wzywa wszystkich pozostałych członków, by nie zwlekając dłużej, ujawnili się i przystąpili do pracy.**

Wraz z dowódcą Leśniakiem do Punktu Amnestyjnego stawili się: Zygmunt Klimczak, pseudonim „Synek", student Uniwersytetu Łódzkiego, który pełnił w bandzie funkcję zwiadowcy, Zieliński Stanisław, Józef Wojciechowski, pseudonim „Jeleń", Tadeusz Dębski, pseudonim „Artysta" — krawiec z zawodu, Ostrowski Zygmunt, pseudonim „Groźny".

Wszyscy wyżej wymienieni zwrócili się z prośbą do przedstawicieli prasy, by w imieniu dowódcy „Lalka" jak i dowództwa bandy wezwali wszystkich nieujawnionych członków bandy, by natychmiast ujawnili się, i by również w imieniu dowództwa bandy „Lalka" zapewnili że **ujawniający się nie ponoszą żadnej konsekwencji z tytułu zbrodniczej przeszłości.**

* * *

Ogółem do dnia 27 bm. w województwie łódzkim ujawniło się ogółem 1.121 osób, przy czym złożono 321 sztuk broni palnej.

*Z sądu*

## Bandyci przed sądem doraźnym

Przed paroma tygodniami donosiliśmy o ujęciu przez władze bezpieczeństwa groźnej bandy składającej się z 10-ciu osób, która to banda dokonała 15-tu napadów we wsiach naszego województwa i w mieście Łodzi.

W dniu wczorajszym w Okręgowym Sądzie Karnym rozpoczął się proces bandytów, którzy za swoje przestępstwa odpowiadają w trybie doraźnym. Rozprawie, przewodniczy sędzia Kramer, oskarża prokurator Kubik.

Proces ten potrwa 3 dni. Zeznawać będzie około 30 świadków, poszkodowanych przez bandytów.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Stanisław Jański, Henryk Jański, Edmund Szczepański, Marian Stanisław Stelmasiak, Stanisław Kapłaniak, Antoni Waszyk, Stanisław Dobiech, Henryk Nowak, Stanisław Kiełczykowski i Józef Kapłaniak.

Główny organizator bandy Edmund Włościański został zabity przez Stanisława Jańskiego. Trup jego znaleziony przez Milicję na torze Łódź — Olechów na Chojnach ułatwił ujęcie bandytów. Zabili oni Włościańskiego, ponieważ dowiedzieli się, że jest on poszukiwany przez Prokuraturę Gdańską za przestępstwa popełnione na Wybrzeżu i obawiali się, że wyda on resztę członków bandy.

Bandyci z bronią w ręku w zmiennym składzie osobowym grabili i terroryzowali spokojnych mieszkańców wsi, podając się za funkcjonariuszy UB. Łupy dzielili między sprawców, którzy brali udział w napadzie.

W pierwszym dniu rozprawy zeznawali oskarżeni, którzy przyznali się do winy.

Poruszenie na sali wywołały cyniczne zeznania 23-letniego Stanisława Jańskiego, który bez żadnych skrupułów opisał szczegółowo napady, w których brał udział i zabójstwo Włościańskiego.

Wyrok w tej sensacyjnej sprawie zapadnie prawdopodobnie w poniedziałek.

### SPROSTOWANIE

Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia" Warszawa, ul. Smulikowskiego 4 zawiadamia, że termin nadsyłania prac konkursowych na powieść dla młodzieży upływa z dniem 1 czerwca 1947 r., a nie 1 kwietnia jak mylnie podała część prasy.

## Agenci faszystowscy przed sądem doraźnym we Wrocławiu

Wojskowy sąd rejonowy we Wrocławiu rozpatrywał sprawę 7 członków nielegalnej organizacji młodzieżowej, występującej p. n. „Młodzież Wielkiej Polski". Oragnizacja ta, będąca zakonspirowanym w kraju organem Stronnictwa Narodowego w Londynie stawiała sobie za zadanie obalenie demokratycznego ustroju w Polsce. Dla zrealizowania swych celów organizacja werbowała młodzież szkół wyższych. Fundusze na wroga państwu, działalność organizacja „Młodzież Wielkiej Polski" otrzymywała z Londynu. Na ławie oskarżonych jako główny oskarżony zasiadł student politechniki wrocławskiej Zenon Komander ps. „Dobosz" kierownik dolnośląskiej grupy „MWP".

Poza Komanderem na ławie oskarżonych zasiedli studenci politechniki: **Józef Boczar i Jan Hempel**, Stanisław Trojanowski, uczeń liceum komunikacyjnego Józef Dziurzyński, uczeń liceum Czesław Palaska i stud. polit. Aleksander Trojanowski.

**W wyniku rozpraw wojskowy sąd rejonowy skazał osk. Komandera na 9 lat więzienia, Hempla na 8 lat więzienia. Pozostali oskarżeni skazani zostali na kary więzienia od 3-ch do 6-ciu lat. W stosunku do oskarżonych zastosowano amnestię.**

# Za przykładem P.Z.P.B. Nr. 8

## organizujmy koła przyjaźni polsko-radzieckiej

**Jedną z najważniejszych spraw dla nas Polaków jest zgoda i przyjaźń ze wszystkimi narodami świata a w szczególności z naszymi bratnimi narodami słowiańskimi, na których czele stoi Związek Radziecki.**

**W Łodzi, w marcu powstało nowe koło Przyjaźni Polsko — Radzieckiej w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 8, przy ul. Kilińskiego Nr 2.**

**Pracownicy nasi rozumieją, że przyjaźń polsko-radziecka jest koniecznością dziejową i podstawą niepodległości Polski — to też gremialnie wstępują w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W ciągu kilku dni koło przekroczyło liczbę stu członków i codziennie przybywa kilku nowych. Między innymi w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wstąpili: dyrektor naczelny, dyrektor administracyjno-handlowy i wiele pracowników biurowych. Tymczasowy Zarząd jest przekonany że w dobrze pojętej sprawie własnej i Ojczyzny, wszyscy pracownicy PZPB Nr 8 wstąpią w szeregi Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.**

**W najbliższym czasie po ukonstytuowaniu się stałego Zarządu Koła, urządzimy pokazy filmowe, odczyty, pogadanki, o celach i zadaniach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Inicjatorem organizacji naszego koła jest tow. Puchniarski Józef, który nie ustaje w werbowaniu nowych członków.**

**W dniu 27 bm. na terenie PZPB Nr 8 odbyło się ogólne zebranie wszystkich pracowników. Po referacie wygłoszonym przez tow. Boka wszyscy obecni jednogłośnie przystąpili do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.**

**Sądzimy, że za przykładem pracowników PZPB Nr 8 pójdą zespoły innych fabryk łódzkich**

**J. P.**

**Pracownik PZPB Nr 8**

# 19.972 osoby zwolniono z więzień

## 14.902 osoby ujawniły się

Jak informują nas czynniki miarodajne, do dnia 25 marca, tj. w ciągu pierwszego miesiąca od ogłoszenia ustawy amnestyjnej, zwolniono z więzień 19.972 osoby, ujawniło się ogółem 14.902 osoby.

W ciągu ostatnich 5 dni, tj. od dnia 20 marca ujawniły się 4.372 osoby, a więc ilość osób ujawniających się rośnie z dnia na dzień. W dniu 25 bm. ujawniło się 1.171 osób.

W woj. lubelskim ujawniło się około 5.000 osób. Między innymi z kierownictwa organizacji WiN ujawnili się:

1) Szczepankiewicz Franciszek ps. „Drugak", „Kagurt", prezes. okręgu lubelskiego organizacji WiN; 2) Bartoszewski Konrad ps. „Wir", „Szymon", szef sztabu okręgu Lublin; 3) Świeżawski Stanisław ps. „Motor", „Rosomak", kwatermistrz okręgu Lublin; 4) Gniewkowski Józef ps. „Orsza", „Narbutt", były inspektor obwodu chełmskiego — ostatnio wchodził w skład kierownictwa okręgu lubelskiego WiN; 5) Małek Jan, ps. „Ząb", „Zawada", inspektor inspetoratu Chełm w okręgu lubelskim i inni.

W woj. białostockim w pow. łomżyńskim 25 bm. ujawniło się 266 członków organizacji WiN, z inspektorem obwodu ps. „Bruzda" i zastępcą jego ps. „Wyrwa". Wśród ujawniających się jest 41 osób spośród kierownictwa organizacji. Ujawniający się zdali większą ilość broni, we tej liczbie 6 karabinów maszynowych oraz radiostację, apteczkę polową i 2 powielacze do drukowania ulotek, z zapasami papieru.

### ODCZYT

W sobotę dnia 29 marca 47 roku w lokalu Ligi Kobiet, Andrzeja 1, odbędzie się o godz. 18-ej odczyt ob. Elżbiety Warharskiej pt. „Pielęgnowanie chorych w zwykłych warunkach mieszkaniowych".

# Dzień w Związkach Zawodowych

**NOWY ZARZĄD ODDZIAŁU PRACOWNIKÓW SŁUŻBY ZDROWIA**

Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia w Łodzi, wybrany na walnym Zebraniu delegatów Oddziału w dniu 16 lutego 1947 roku, ukonstytuował się (25 lutego 1947 roku) jak następuje:

Przewodniczący — Ob. Dr Ludwik Dzius, I Vice-Przewodniczący — Ob. Suliga Władysław, II Vice-Przewodniczący — Ob. Dr Czajkowski Leon, Sekretarz — Ob. Lek. Dent. Minc Tadeusz, Skarbnik — Ob. Michałkiewicz Stefan.

**50 proc. ULGI KOLEJOWE DLA URLOPOWAN.**

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych — Fundusz Wczasów Pracowniczych w Łodzi, zawiadamia iż decyzją Ministerstwa Komunikacji z dnia 18-go marca 1947 r. zostały przywrócone ulgi kolejowe 50 proc., dla pracowników, udających się na urlopy wypoczynkowe do dowolnych miejscowości. Termin ważności zniżek upływa z dniem 30 kwietnia 1947 r.

**OGŁOSZENIE WYN. KONKURSU ŚWIETLICOW.**

Wojewódzki Komitet I-go Ogólnopolskiego Konkursu Ochotniczych Zespołów Artystycznych Związków Zawodowych przy OKZZ w Łodzi powiadamia, że w dniu 30.III br. o godz. 11-tej w sali Teatru Robotniczego ul. Południowa 11 zostaną ogłoszone wyniki konkursu w skali wojewódzkiej oraz nastąpi wręczenie nagród zespołom wyróżnionym.

W części artystycznej wystąpią następujące zespoły:

Orkiestra i zespół teatralny KEŁ, orkiestra — Elektrownia chór i zespół sceniczny PZPB Nr 1, oraz soliści: Ob. Majkowska — Centrala Tekstylna, Ob. Szuflet — Państwowe Zakłady Samochodowe, oraz Ob. Dębski (skrzypce) — PZPB Nr 3.

# Odpowiedzi Redakcji

**Prenumerator** Sprawa będzie wyjaśniona i załatwiona.

**Ob. Niewiadomski Czesław Zduńska Wola** Zarzuty Wasze odnośnie wspomnianego przez Was referenta rolnego, okazały się niesłuszne, bo według zebranych przez nas informacji człowiek ten wykonuje nienagannie swoje obowiązki. Może Wam raczej chodzi nie o jego pracę zawodową, a o nieżyczliwy stosunek do inkasentów chłopów? Jeśli tak — podajcie konkretne przykłady. Odnośnie administracji majątków w Łowickim uwagi Wasze są słuszne, i my także jesteśmy za tym, aby sprawę tę rozwiązać według Waszych wniosków. Niestety, jeszcze często brak nam fachowców. Podajcie konkretne dane, który to ze wspomnianych przez Was urzędników „żyją ponad miarę", a zarazem narzekają, że jest nie dobrze, że tak nie zostanie, oraz bliższe szczegóły dotyczące ludzi, którzy piszą podania do władz wojewódzkich o pracę i nie otrzymują nawet odpowiedzi. Czekamy na list albo na Waszą wizytę w Redakcji.

**Ob. Dolyński Stefan poczta Mała kolo Zgierza.** Nadesłany przez Was projekt odbudowy wsi polskiej nie podlega dyskusji — jest dobry, i nawet jest już **realizowany.** Coprawda projektowane przez Was niemieckie drużyny budowlane — trudno było by zorganizować, bo Niemców pozostało niewielu, a i tych, co pozostali, chcemy się jaknajprędzej z Polski pozbyć. Należy zapewnić pracę dla wszystkich Polaków rozproszonych po świecie. Przy zwózce materiału pracuje niejeden samochód, ale całe ich kolumny, które przewożą materiał na „plac budowy" — czasem po 20 km od stacji kolejowej.

Plan Wasz jest realizowany, ale na razie tylko w okolicach najbardziej zniszczonych, a więc w okolicach, na przyczółkach wojennych, w naszym województwie — na terenie poligonu sieradzkiego. Oczywiście wobec ogromnych zniszczeń jest to niewiele. Robi się wszystko, co w mocy, ale Polska jest wielka i nie ma wsi gdzie by nie było zniszczeń i gdzie by na pomoc państwa nie czekano. Piszcie do nas częściej o Waszych sprawach.



# JAK SIĘ UBRAĆ

Wiosna przynosi konieczność odświeżenia naszej garderoby i wprowadzenia do niej akcentu nowości. Stanowcze ocieplenie się temperatury prowadzi za sobą konieczność rozstania się z ciepłym ekwipunkiem zimowym. Wiosenny płaszcz wymaga jako uzupełnienie eleganckiej całości, sukni uszytej z wełny cienkiej, a więc lżejszej i mniej ciepłej. Sukni do której zastosujemy miast długiego krótki rękaw, i na sporządzenie której szukać będziemy jasnych materiałów. Tak zwane praktyczne, ciemne, zimą noszone barwy zupełnie się nam sprzykszyły i dlatego na wiosenną sukienkę wełnianą szukać będziemy wełny jasnej, a jeśli rodzaj pełnionej przez nas pracy nie pozwala nam na ubieranie się w barwy zbyt jasne jako brudzące, to wybierzemy spokojniejsze odcienie tak modnych w tej chwili barw: seledynowej żółtej, lub szarej. Jeśli lubimy wyglądać młodo wiosenną sukienkę sporządzimy w kolorze granatowym, gdyż barwa ta wraca do łask w tym sezonie wiosennoletnim.



Sukienka wełniana uszyta z lekkiej wełny, odda nam usługi wiosną. Nosić ją jednak będziemy napewno i w chłodniejsze dni lata, jako sukienkę spacerową. Dlatego też już dziś wybierając fason nowej sukni którą nosić będziemy pod płaszcz liczyć się musimy z tym by był on odpowiedni i do noszenia na ulicę. Taka sukienka powinna posiadać charakter dość sportowy, krój prosty. Unikać w niej należy wszelkich nadmiernie ekscentrycznych przybrań, zestawień barw itp.



Przedstawione na rysunkach modele trzech wiosennych sukien odpowiadają tym wyżej wyłożonym zasadom.

**Pierwsza z sukien** będzie wyglądała niezwykle efektownie jeśli ją sporządzimy z tak modnej w tej chwili wełny w barwie brzoskwini lub w kolorze złocistym. Linie ramion silnie podkreślono naszywanymi plisami. Rękawy pół kimonowe wykończone niewielkim mankietem. Suknia zapinana jest z tyłu, kołnierzyk biały o długich końcach stanowi fachowe wykończenie.

Przód spódnicy rozszerzony plisami które w górnej partii stanowią kieszenie.



**Druga sukienka** jest niezwykle odpowiednia dla młodej osoby. Odznacza się oryginalnym umieszczeniem zdobiących ją plis, które podkreślając szerokość ramion, akcentując szczupłość kibici stanowią wykończenie linii krytych kieszeni. Rękaw b. krótki. Spódnica szeroka, rozszerzona jeszcze układanemi głębokimi fałdami. Kołnierzyk z tego materiału co i sukienka. Na jej sporządzenie nadaje się każda gładka wełenka.

**Trzecia sukienka** może być uszyta nie tylko z gładkiego ale i deseniowego materiału. Szkocka krata będzie w tym fasonie wyglądała bardzo efektownie. Góra sukni b. prosta, niemal szlafroczkowa, w przodzie spódniczki widzimy dwie głębokie kontrafałdy. Oryginalne na guziki zapinane kieszenie.

Krystyna.

# KRONIKA ŁODZKA

**ZMIANA DNI BEZMIĘSNYCH W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM**

**Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że zarządzeniem Ministra Aprowizacji i Handlu z dn. 21.3. 1947 r. w okresie świątecznym obowiązują w przedsiębiorstwach handlowych następujące dni mięsne: poniedziałek 31.3., wtorek 1.4., czwartek 3,4, piątek 4,4, sobota 5.4., i sobota 12.4. rb:**

**W związku z tym zakaz sprzedaży mięsa obejmie dni: środę 2.4., poniedziałek 7.4., wtorek 8.4., środę 9.4., czwartek 10,4,, oraz piątek 11,4. rb.**

**W zakładach gastronomicznych, gospodach i w stołówkach dni bezmięsne pozostają bez zmiany.**

**DNI „BEZCIASTKOWE" W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM**

**Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, iż Ministerstwo Aprowizacji i Handlu w związku z nadchodzącymi świętami Wielkiejnocy zezwoliło na sprzedaż wyrobów cukierniczych w piątek dnia 4.4. br., a na mocy decyzji Prezydenta Miasta dzień ciastkowy został przesunięty poza tym z niedzieli 6.4. rb. na czwartek 3:4: 1947 r:**

**Wobec tego w tygodniu przedświątecznym obowiązywać będą tylko dwa dni bezciastkowe, a mianowicie: wtorek 1.4., i środa 2.4. br. Pozostałe dni tego tygodnia są wolne od ograniczeń handlu wyrbami cukierniczymi.**

**KURS PRZECIWGRUŹLICZY DLA LEKARZY W ŁODZI**

Z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia organizuje Wydział Lekarski Uniwersytetu Państwowego w Łodzi przy współudziale Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego w Łodzi — 8-mio tygodniowy III, dokształcający kurs dla lekarzy w dziedzinie kliniki i społecznej walki z gruźlicą.

Lekarze przyjęci na kurs otrzymują stypendia w wysokości 10.000 zł.. Kurs rozpocznie się w połowie kwietnia br.. O dokładnym terminie rozpoczęcia kursu zostaną przyjęci kandydaci osobno powiadomieni.

Podania o przyjęcie na kurs wraz z życiorysem zawierającym dane o miejscu i dniu uzyskania dyplomu, przebiegu dotychczasowej pracy i zajmowanym stanowisku, należy przesłać do 10 kwietnia br. do Sekretariatu Kursu Przeciwgruźliczego, Łódź ul. Moniuszki 7, — Centralna Poradnia Przeciwgruźnicza, gdzie również udziela się bliższych informacji.

**AKADEMIA POŚWIĘCONA SOLIDARNOŚCI WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH**

W dniu 30 marca 1947 r. o godzinie 10-ej w sali Teatru Wojska Polskiego ul. Jaracza 27, z okazji trwania Tygodnia Solidarności Więźnia Politycznego odbędzie się uroczysta Akademia.

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które otrzymywać można w Sekretariacie Związku ul. Jaracza 3 front I piętro tel. 165-11.

Szczegóły w programach.

# Wypadki i kradzieże

**ZAGADKOWA ŚMIERĆ**

27 bm. około godziny 5-ej przy ul. Wólczańskiej 249 w kanale znaleziono człowieka nie dającego oznak życia. Dochodzenia wykazały, że są to zwłoki Czesława Mamosa, lat 34, zamieszkałego przy ul. Rzgowskiej Nr. 3. Przyczyny śmierci nie ustalone, dochodzenie w toku.

**ZNÓW NIEUWAGA SZOFERA**

27 bm. o godz. 11 rano samochód wojskowy Nr. 1582 z Tomaszowa Mazowieckiego zderzył się przy zbiegu ulic Kilińskiego i Stalina z tramwajem Nr. 5. Przechodząca chodnikiem 13-letnia Anita Glas zam. ul. Kilińskiego 127 została ranna wskutek zderzenia i przewieziona przez pogotowie do szpitala Anny-Marii. Szofera zatrzymano.

**BELKA TEŻ NIE LEPSZA**

26 bm. przy posesji na ul. Rzgowskiej 28 przejeżdżające auto ciężarowe Nr 08259 prowadzone przez Belkę Jerzego zderzyło się z tramwajem Nr. 5 W następstwie wypadku auto zostało kompletnie rozbite, tramwaj częściowo, motor tramwaju spalony. ofiar w ludziach nie było. Całkowitą odpowiedzialność ponosi szofer Belka, gdyż usiłował on wyminąć lewą strona tramwaj jadąc w kierunku Chojen.

## KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna)
„RYWAL JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI"
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20)
MARSYLIANKA
BAJKA (ul. Franciszkańska 31)
„KLATKA SŁOWICZA"
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2)
PAWEŁ I GAWEŁ
HEL (ul. Legionów 2—4)
„ELVIRA MADIGAN"
MUZA (Ruda Pabianicka)
SAMOTNY ŻAGIEL
OŚWIATOWE (ul. Rzgowska 94)
NIECZYNNE
POLONIA (ul. Piotrkowska 87)
„KOBIETA SAMA"
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74—78)
„ROBERT I BERTRAND"
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178)
„ZEZNANIE SZPIEGA"
ROMA (ul. Rzgowska 84)
„ZAKAZANE PIOSENKI"
REKORD (ul. Rzgowska 2)
„ONA BRONI OJCZYZNY"
STYLOWY, (ul. Kilińskiego 123)
PAWEŁ I GAWEŁ
ŚWIT (Bałucki Rynek 5)
„NIEUSTRASZENI"
TATRY (ul. Sienkiewicza 40)
„W OKOWACH LODU"
TĘCZA (ul. Piotrkowska 108)
„ROBERT I BERTRAND"
WISŁA (ul. Daszyńskiego 1)
„RYWAL JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI"
WŁÓKNIARZ (ul. Zawadzka 6)
„ROBIN HOOD"
WOLNOŚĆ, (ul. Napiórkowskiego 16)
„LUDZIE I MANEKINY"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28)
„ZAKAZANE PIOSENKI"

## Teatr, muzyka i sztuka

**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO**

Dziś o godz. 15 min. 30 zamknięte przedstawienie „Krakowiaków i Górali". Wszystkie bilety zakupione przez Kuratorium Okręgu Szkolnego. Passe-Partout nieważne.

**TEATR POWSZECHNY TUR**

Dziś i dni następnych komedia obyczajowa czołowego przedstawienia polskiego repertuaru realistycznego Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania". Reżyseria L. Pietraszkiewicza, dekoracje T. Kalinowskiego. Udział biorą: Br. Bronowska, K. Dejmek, K. Leszczyński, Wł. Nawrocka, B. Rachwalska, J. Świderski i Z. Tymowska.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"**

Dziś o godz. 19 w dalszym ciągu piękna operetka F. Lehara „KRAINA UŚMIECHU" z udziałem całego zespołu artystycznego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.**

Dziś i codziennie o godz. 19.15 świetna sztuka amerykańska Williams'a „SZKLANA MENAŻERIA" w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń, Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

**TEATR „SYRENA" Traugutta 1**

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera pt. „PANI PREZESOWA" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16, tel. 272-70.

**TEATR DOMU KULTURY MILICJANTA ul. Nawrot 27, tel. 160-07.**

W sobotę dnia 29.III. i w niedzielę 30.III.47 roku, o godz. 18.30 urządza Wieczór Artystyczny, udział biorą: Hanka Bielicka, Janusz Golc, Natalia Lerska, Jo Barends, Apolinary Pindras i chór rewelersów Zycha. Wieczór Wieczór zapowiada się atrakcyjnie.

Bilety w cenie od 30 zł. do 200 zł. nabywać w kasie.

**TEATR „GONG"**

Teatr „Gong" gra dziś i codziennie rewię pt. „Goło, lecz wesoło". Udział biorą: Romuald Gierasieński, Alina Janowska, Ziuta Kryniczanka, Zofia Wilczyńska, Ina Wolska, Jerzy Szwajcer.

**TEATR KUKIEŁEK RTPD ul. Nawrot 27**

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12 tej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej p.t. „Historia cała o niebieskich migdałach".

**TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA" — Kopernika 16.**

Wystawia w niedzielę dnia 30 marca o godz. 11.30 cieszące się wielkim powodzeniem wśród młodocianej publiczności wschodnie barwne widowisko J. Warneckiego z opr. muzycznym J. Pawłowskiego „Drogocenny naszyjnik".

Udział bierze 20 osobowy zespół z Burską, Pellegrini. Chorzewskim, Koszelą, Lesiewiczem Łabuńskim, Stokowskim i Ślązakiem na czele.

Kasa czynna od godz. 9,30 rano.

**WILEŃSKI TEATR ŁĄTEK w Teatrze Nowym — Kopernika 16.**

W niedzielę, 30 bm. o godz. 14 m. 30, daje przedstawienie bajki Andersena „Słowik". Przedsprzedaż biletów w księgarni „Prasa"— Piotrkowska 102a.

# ZARZĄDZENIE

## o przymusowym tępieniu szczurów i myszy na terenie m. Łodzi

Na podstawie art. 10 ust. 3 lit. „o" ustawy z dnia 21 lutego 1935 roku o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu (Dz.URP Nr 27 poz. 198) oraz § 7 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 26 września 1935 roku o utrzymaniu porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych (Dz URP Nr 76, poz. 476) zarządzam

**przymusowe tępienie szczurów i myszy**

przez jednoczesne i jednolite wyłożenie trucizny na terenie m. Łodzi w dniach: 17, 18, 19 i 20 maja 1947, przy czym ustalam, że ma być wyłożona trucizna dostarczona przez Centralny Zakład Deratyzacyjny w Łodzi. Trutkę firma dostarczy osobom obowiązanym do wyłożenia na miejsce przez upoważnionych do tego pracowników.

Koszty odszczurzania wynoszą:

1) dla domu mieszkalnego 1-rodzinnego bez zabudowań gospodarczych zł. 30.—

2) dla domu mieszkalnego 1-rodzinnego z zabudowaniami gospodarczymi zł. 50.—

3) dla domu mieszkalnego zamieszkałego przez 2 do 5 rodzin zł. 70.—

4) dla domu mieszkalnego zamieszkałego przez więcej niż 5 rodzin zł. 100.—

(każdą oficynę uważa się za dom).

5) dla wszystkich przedsiębiorstw handlowych, jak sklepy, zakłady fryzjerskie, gastronomiczne itp, które obowiązane są wyłożyć truciznę niezależnie od właściciela względnie zarządcy domu:

a) przy jednym pomieszczeniu zł. 80.—
b) przy dwóch pomieszczeniach zł. 120.—
c) przy trzech i więcej pomieszczeniach zł. 150.—

6) dla obiektów przemysłowych i magazynów opłata będzie zależna od ilości wyłożonej rucizny, licząc na każdy metr kwadratowy powierzchni jedną trutką á 1 złoty.

Odszczurzaniu podlegają wszystkie posiadłości publiczne i prywatne, sklepy, wszelkiego rodzaju zakłady przemysłowe, spichrze, młyny oraz wszelkie składy.

Koszty odszczurzania ponoszą właściciele względnie zarządcy wszystkich obiektów podlegających odszczurzaniu.

W okresie wyłożenia trutki należy wszystkie zwierzęta domowe trzymać w zamknięciu.

Z miejsc dostępnych dla ludzi i zwierząt, trutki na dzień winny być przez zobowiązanych usunięte i wyłożone wieczorem.

Właściciele względnie zarządcy nieruchomości obowiązani są do dnia 15 maja 1947 roku doprowadzić do należytej czystości swoje posiadłości, to jest wywieźć zawartość śmietników, dołów kloacznych, usunąć odpadki itp., aby szczury w okresie tępienia pozbawione były żeru.

Do czasu wyłożenia trucizny należy wszystkie preparaty dostarczone przez Centralny Zakład Deratyzacyjny przechowywać w miejscu suchym i odpowiednio zabezpieczonym.

Niestosujący się do powyższego zarządzenia będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej z art. 22 cytowanej ustawy przewidującej karę do 3-miesięcy aresztu i do 30.000 złotych grzywny, lub jedną z tych kar.

Łódź, dnia 26 marca 1947 roku.

(—) Eugeniusz Ajnenkiel
Wiceprezydent m. Łodzi







**OTWARCIE WYSTAWY TKANIN ARTYSTYCZNYCH**

w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w Łodzi ul. Sienkiewicza 44 (Park) zorganizowanej przez Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Dyrekcję Jedwabniczo-Galanteryjnego Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego Ministerstwa Przemysłu. odbędzie się w dniu 30 marca 1947 o godz. 12-ej (od godz. 12—14). Wejście za zaproszeniami.

Galeria otwarta w dni powszednie od godz. 10—13 i od godz. 15—18. W dni świąteczne od godz. 10—18.

**ZARZĄDZENIE**

**Prezydenta m. Łodzi z dnia 15 marca 1947 r.**

Na podstawie art. 16 ust. 5 ustawy z dn. 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U.R.P. Nr. 51 poz: 396) zarządzam co następuje:

§ 1. Ustalam miesięczną wartość wynagrodzenia w naturze niżej wymienionych kategoryj pracowników jak następuje:

a) pracowników zatrudnionych w zakładach gastronomicznych (restauracje, jadłodajnie, cukiernie, kawiarnie itp.) — 1.200 zł.
b) muzyków zatrudnionych w zakładach gastronomicznych — 600 zł.
b) pracownic domowych stałych — 900 zł.
d) pracownic domowych przychodnich — 700 zł.
e) dozorców domowych — 80 zł.

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1947 r. Równocześnie tracą moc wszelkie zarządzenia sprzeczne z niniejszym.

ZA PREZYDENTA MIASTA
(—) Stanisław Duniak
Wiceprezydent Miasta



# OGŁOSZENIA DROBNE

### Lekarze

Lekarz dentysta MINTZ Tadeusz, leczenie zębów i jamy ustnej ,zęby sztuczne. Przyjmuje Południowa 46, tel. 268.91.

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33 godz. 12—1 i 3—5.30.

Dr. med. LUTOWIECKI Jerzy, choroby skórno-weneryczne, Legionów 9, tel. 156-10, przyjmuje 3—6.

Dr. med. KUDREWICZ ŻYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr. 106. — Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

### Kupno - sprzedaż

KUPUJEMY srebro (złom monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne Pl. Wolności 2 m. 2.

KUPIMY maszynę do pisania w dobrym stanie z długim lub krótkim wałkiem. Oferty prosimy kierować do Wydziału Gospodarczego Zjednoczenia Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych — Łódź, Plac Zwycięstwa 2 2532

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz obrączki, zegarki, pierścionki w sklepie 11-go Listopada Nr. 3.

3.000 SKRZYNEK sosnowych ze skrzynką blaszaną wewnątrz 63x21x16 cm. Wymiar wewnętrzny skrzynki sosnowej 67x26x21 cm. okute na zawiasy, 2 zamki zatrzaskowe z 2-ma uchwytami sznurowymi, do sprzedania w W. P. B. Stolarnia Mechaniczna w Łodzi, ul. Wierzbowa 20, tel. 107-44.

ZEGARKI, biżuteria. Kupno — sprzedaż B. Kowalski, Łódź, Piotrkowska 3.

KUPIMY wagę niemowlęcą, która była reperowana w sklepie „Roszak", Piotrkowska 111 dnia 25.III.47 r. Cena do omówienia. Zgłosić się tel. 198-93. wewn. 30 Beatus.

### Różne

PRACOWNIA FUTER, Marian Sabat PIOTRKOWSKA 92, m: 67, tel: 216-54

SZYBKO! Tanio! Solidnie! Naprawa wiecznych piór. Piotrkowska 21, II podwórze, I p.

TŁUMACZ przysięgły angielskiego, rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego — Narutowicza 74, tel. 276-18.

FACHOWA naprawa zegarków. Warsztat Zegarmistrzowski Miszcza Kosmider. Pomorska 22.

WSZELKIEGO rodzaju uszkodzoną garderobę, kilimy, obrusy itp. ceruje bez śladu. Artystyczna Cerownia, Stefania Pawlikowska, ul. Piotrkowska 7, front, II p. m. 9.

NAPRAWA radioodbiorników wszelkich typów, montaż nowych, dorabianie fal krótkich. Pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych. Sprawdzanie lamp. Szybko — tanio — fachowo. Kupujemy stale wszelki sprzęt radiowy. „Precisious—Radio", Sienkiewicza 2.

PRZYBŁĄKAŁ się pies Wilczur żółty zgłaszać się ul. Łagiewnicka 223 m. 1 Jerzy Kulpiński.

### Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNY mistrz na maszyny osnowowe (ketenstuhle) do Państw. Zakładów Dziewiarskich Nr. 1, Łódź, Krzemieniecka Nr. 2. Wydział Personalny.

### Poszukiwanie rodzin

EMIL CWETLER poszukuje: Marię Cwetler z domu Lank oraz ojca Edwarda i matkę Henrykę Cwetlerów. Informacji udzieli Władysław Szczawiński teatr „Lutnia" w Łodzi.

### Zagubione dokumenty

ZGUBIONO kartę lekarską wyd. przez Komisję w RKU—Łódź—pow. Czechowicza Mariana, Wieś Stanisławów Stary gm. Babice.

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe wyd. przez RKU—Kutno na nazwisko Pawlak Wacław, Kutno, Raszewska 4a

SKRADZIONO palcówkę, 2 legit. tramwajowe, legit. PSS, kartki żywnościowe za m-c kwiecień Walendzik Anny, metryki urodzenia Haliny i Jadwigi Walendzik, oraz wyciąg z ksiąg ludności Jury Zofii, Malborska 16 m. 2.

ZGUBIONO palcówkę i legit. PPR na nazwisko Grabowskiego Józefa, Gazowa 5.

### Uśmiechnij się!



— Niestety, w miłości nie ma już nowych wrażeń!

— Najdroższa, jestem gotów zadowolić się starymi!

## Ze sportu



# Pięściarze polscy zwyciężają Szwedów 10:6

## Zwycięstwa odnoszą: Bazarnik, Woźniakiewicz, Kolczyński, Szymura i Klimecki

Jak Łódź Łodzią jeszcze chyba żadna impreza sportowa nie wzbudziła tak ogromnego zainteresowania, jak wczorajsze piąte z kolei spotkanie w boksie Polska — Szwecja. Już od godziny 19 na rogach ulic, gdzie są zainstalowane głośniki radiowe, poczęły się zbierać tłumy, aby posłuchać transmisji z hali Wimy. Niestety ze względów technicznych Polskie Radio nie mogło przeprowadzić transmisji bezpośrednio z meczu, jak było planowane, gdyby mecz odbył się w oznaczonym terminie, tylko ciekawsze momenty poszczególnych walk nagrano na płytę i nadawano je około godziny 22.

Pomimo to tłumy nie opuszczały swych placówek przy głośnikach ulicznych czekając na podanie chociaż wyniku spotkania, tamując ruch tramwajowy. Gdy speaker ogłosił zwycięstwo Polski, huczne oklaski rozbrzmiewały na rogach ulic.

### A W HALI WIMY...

Już przed godziną 17 hala Wimy poczęła wypełniać się publicznością. Spotykali się nietylko znajomi z Warszawy, czy Krakowa, ale nawet z Wrocławia i... Jeleniej Góry. Przy pierwszym wejściu na dachu dumnie powiewały dwie flagi: błękitna z żółtym krzyżem Szwedów i biało-czerwona Polski. Przed halą zastajemy wzmocnione kordony milicji pieszej i konnej. Porządek panuje wszędzie wzorowy.

Godzina 18. Coraz dłuższe ogonki publiczności formujące się przy obydwóch wejściach sprawnie posuwają się do przodu. Na dachu kończą ostatnie przygotowania technicy Polskiego Radia. Film zajmuje swe stanowisko wewnątrz.

### SZWEDZI PRZYJECHALI

Niedługo, wśród widzów dopalających na świeżym powietrzu swe papierosy, powstaje poruszenie. Pada okrzyk „idą Szwedy" i wszystkie głowy zwracają się w kierunku z taką niecierpliwością oczekiwanych gości.

Na przedzie kroczy starszy „gentleman" w okularach, za nim jak sztubacy „gęsiego" podążają pięściarze. Blady po przebytej powietrznej chorobie Persson w żółtej wiatrówce i w kapeluszu o kresach szerokich jakie noszą zazwyczaj duchowni, za nim Ahlin, Kerlsson i inni. Pochód zamyka „Czerwony Wąż" — Sundin z gołą głową i do figury.

Obchodzimy jeszcze wszystkie wejścia do hali. Porządek nigdzie nie zostaje zakłócony. Publiczności przybywa co raz więcej, ale wszyscy bez trudu przy pomocy studentów pełniących funkcje porządkowych (uprzejmie i ofiarnie) od najdują swe miejsca i wyciągają „wałówki", w które zaopatrzyli się przezornie w domu.

### SZYMURA OMAŁO SIĘ NIE SPÓŹNIA

Punktualnie o godzinie 19 drzwi hali zostają zamknięte. W obozie polskim powstaje konsternacja. Okazuje się, że brak jest Szymury. Po chwili jednak wysoka sylwetka poznaniaka przeciska się wśród widzów.

Na ringu oświetlonym snopem reflektorów stoi upominek dla pięściarzy szwedzkich, przewiązany wstążką biało-czerwoną, a w rogach spoczywają obie flagi oczekujące wciągnięcia ich na maszt.

Pięć minut po 19-tej; burza oklasków towarzyszy wejściu na ring ósemce szwedzkiej ubranej w niebieskie dresy z żółtym krzyżem na piersiach. Nie mniejsze brawa towarzyszą naszej reprezentacji wkraczającej na ring w białych koszukach i czerwonych spodenkach.

### PRZEMÓWIENIA I HYMNY

Utrzymane w serdecznym tonie przemówienie przedstawiciela PZB Bielewicza, jak również kierownika drużyny szwedzkiej i prezesa ŁOZB p. Stępnia publiczność przyjmuje burzliwymi brawami. Po odegraniu obydwóch hymnów państwowych na maszty zostają wciągnięte flagi szwedzka i polska.

### „CZERWONY WĄŻ" OLŚNIEWA SWYM TATUAŻEM A KLIMECKI ZADZIWIA AMBICJĄ

Przed opuszczeniem ringu przez drużyny obserwujemy uważnie naszych przeciwników. Wszyscy są wysocy i młodzi, jaśni blondyni, jak przystało na synów Północy. Najpotężniejsze wrażenie czyni jednak przeciwnik Klimeckiego „Czerwony Wąż" Sundin. Jest on najmasywniej zbudowany z całej ósemki i olśniewa swym tatuażem na obydwóch rękach. Szwed wygląda groźnie i zapewne nie wielu z widzów dawało szanse na zwycięstwo Klimeckiemu. Klimecki jednak chociaż przekonywująco nie pokonał swego przeciwnika, pokazał wczoraj tak wielką ambicję, że to wczorajsze spotka nie z pewnością będzie mógł zaliczyć do swych sukcesów, tymbardziej, że zadecydowało ono o naszym zwycięstwie.

### NAJLEPSI: BAZARNIK, GRZYWOCZ I KOLCZYŃSKI

Najlepiej z naszej ósemki wypadli wczoraj Bazarnik, Grzywocz i Kolczyński. Grzywocz chociaż walkę przegrał, w pierwszej rundzie zademonstrował wysoką technikę i dał pokaz pięknej walki z Ahlinem.

### CZY WYNIK 10:6 JEST ZASŁUŻONY?

A teraz ogólny wynik. Czy jest on istotnie zasłużony?

Naszym zdaniem winien on brzmieć 8:8, gdyż dwa punkty w wadze ciężkiej powinny mimo wszystko przypaść w udziale Szwedom.

## Z życia partii

### KONFERENCJE DZIELNICOWE

Dziś o godzinie 14-ej odbędzie się konferencja dzielnicy Staromiejskiej w celu wyboru komitetu i delegatów na konferencję miejską.

* * *

W niedzielę 30.3. o godzinie 9,30 rano odbędzie się konferencja dzielnicy Lewej Śródmiejskiej.

### ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELSKIEGO PPR

W niedzielę 30.3. o godzinie 10-ej w lokalu Łódzkiego Komitetu PPR przy ul. Sienkiewicza 49 odbędzie się zebranie koła Nauczycielskiego PPR w obecności tow. Trojanowskiego. Ze względu na ważność omawianych spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

### UWAGA PRELEGENCI DZIELNICY GÓRNEJ

W poniedziałek 31.3. o godzinie 17-ej w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się zebranie prelegentów Górnej Lewej. Sprawy bardzo ważne. Stawiennictwo obowiązkowe pod rygorem partyjnym.

### ZEBRANIE CZŁONKIŃ PPR LEWEJ GÓRNEJ

Dziś o godzinie 16-ej w lokalu dzielnicy przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się ogólne zebranie kobiet — członkiń PPR Górnej Lewej. Sprawy bardzo ważne.

### ZEBRANIE KÓŁ

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

RUDA PABIANICKA

O godzinie 11-ej zebranie koła pierwszej zmiany F. „Zylke".

GÓRNA PRAWA

O godzinie 13-ej zebrania koła Ubezpieczalni Społecznej.

O godzinie 13,30 zebranie koła Fabryki Tkanin Ażurowych.

O godzinie 18-ej zebranie koła Szwalni Nr 24.

O godzinie 19-ej zebranie koła pracowników Szkoły Oficerskiej.

GÓRNA LEWA

O godzinie 12-ej zebranie koła F. „Ramisch i Miller".

O godzinie 13,30 zebranie koła „Rzemieślnik Polski".

O godzinie 14 zebranie koła „Kwas Węglowy".

O godzinie 16 zebranie terenowego koła.

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA

O godzinie 14-ej zebranie koła F. „Żelbet" oraz koła „Kartonarze",

O godzinie 13,30 zebranie koła F. „Imas" oraz koła „Cepert".

ŚRÓDMIEJSKA

O ogdzinie 13 zebranie koła „Elektrosan" oraz koła Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego

O godzinie 13,30 zebranie pracowników Dyrekcji Przemysłu Miejskiego.

O godzinie 14-ej zebranie koła „Zjednoczenia Maszyn Rolniczych".

O godzinie 15 zebranie koła Zjednoczenia Przemysłu Pończoszniczego.

WIDZEW

O godzinie 18-ej zebranie koła Stoki — Sikawa.

O godzinie 18-ej zebranie terenowego koła Żabieniec.

### KONFERENCJA AKTYWU KOBIECEGO PPR

Wydział Kobiecy przy Komitecie Łódzkim PPR zawiadamia, że w dniu 29-go marca br. o godzinie 13-ej odbędzie się ogólno-łódzka Konferencja Aktywu Kobiecego w Domu Propagandy ul. Piotrkowska Nr 262. Sprawy bardzo ważne. Stawiennictwo obowiązkowe.

Wydz. Kobiecy Ł. K. PPR

# Szwedzi prowadzili już 6:4

## Wyniki walk od wagi muszej do ciężkiej

WAGA MUSZA

**Persson — Bazarnik**

Szwed nie walczył czysto. W drugim starciu otrzymał napomnienie za bicie otwartą rękawicą. Bazarnik był cały czas mocno dopingowany przez widownię. Szwed był jednak b. agresywny i ciągle parł do przodu. W trzecim starciu Persson znalazł się na deskach do 8 i od tej pory oddaje całkowicie inicjatywę w ręce Polaka.

Zwyciężył na punkty Bazarnik.

WAGA KOGUCIA

**Ahlin — Grzywocz**

W pierwszym starciu Grzywocz prowokował tylko Szweda do ataków. Gdy Szwed rzucał się do przodu, Polak doskonale potrafił unikać jego ciosów. Ahlin nie może trafić Grzywocza niemal ani razu. W drugim starciu Szwed już coraz częściej dochodzi do głosu, a w trzecim już wyraźnie zdobywa przewagę nad Polakiem.

Zwyciężył na punkty Ahlin.

Klimecki.

WAGA PIÓRKOWA

**Pahmp — Woźniakiewicz**

Woźniakiewicz odrazu zasypał swego przeciwnika lawiną ciosów. Szwed chowa się za podwójną gardę, ratuje się ucieczką i jest wyraźnie zaskoczony „furią" Polaka. Na każdy cios Pahmp'a Woźniakiewicz odpowiada trzema ,lub czterema i ani przez chwilę nie daje mu wytchnąć aż do końca walki.

Zwyciężył Woźniakiewicz.

WAGA LEKKA

**Blom — —Gorączniak**

W pierwszym starciu Poznaniak wypadł nie źle. Podobał nam się jego lewy sierpowy, którym często potrafił trafić swego przeciwnika. Od połowy jednak tego starcia Blom zyskiwał już z każdą chwilą coraz większą przewagę, a w trzeciej rundzie osłabiony bardzo Poznaniak nadziewał się niemal na każdy cios.

Zwyciężył na punkty Blom.

WAGA PÓŁŚREDNIA

**Ahnelöff — Olejnik**

Szwed doskonale zapamiętał sobie system walki Olejnika, który walczył z nim w Szwecji. Szwed długimi swymi rękoma nie dopuszczał do zwarć Polaka a sam doskonale operował swymi dyszlami z dystansu. W drugim starciu Olejnik poszedł na tempo. Szwed jednak wytrzymał je i nawet na chwilę posłał Olejnika na kolano. W trzecim starciu Olejnik nie wytrzymuje już swego tempa, idzie odkryty i dużo inkasuje. Pomimo ostrzeżenia jakie otrzymał Szwed w trzecim starciu zwycięstwo tym razem przypadło w udziale jemu.

WAGA ŚREDNIA

**Karlsson — Kolczyński**

Kolczyński rozpoczął demolować Szweda już od pierwszej rundy. Z lewej i prawej obija mu żołądek i od czasu do czasu atakuje górne partie W drugim starciu obraz walki jest ten sam, z tą różnicą, że Szwed coraz częściej klinczuje Polaka, za co otrzymuje ostrzeżenie. Na początku trzeciej rundy Karlsson klęczy przez chwilę na deskach. Kolczyński uparcie szuka okazji do wypuszczenia swej prawej ale Szwedowi udaje się tej „przyjemności" uniknąć.

Zwyciężył na punkty Kolczyński.

WAGA PÓŁCIĘŻKA

**Friedell — Szymura**

Szwed już od pierwszych ciosów okazał się groźnym przeciwnikiem dla Szymury. Był szybki w ataku i dobry w defenzywie. Poznaniak w drugim starciu nadział się na bardzo niebezpieczny cios z prawej i wyraźnie osłabiony skończył rundę W trzecim starciu dopingowany przez widownię poznaniak trafia po raz pierwszy niebezpiecznie Szweda, ale nie potrafi go zwalić z nóg. Walkę kończą obaj bardzo zmęczeni.

Zwyciężył b. nieznacznie Szymura.

WAGA CIĘŻKA

**Sundin — Klimecki**

Poznaniak walczył niezwykle ambitnie i z wielką wolą zwycięstwa. Sundin był jednak o wiele szybszy i agresywniejszy. Pomimo ciężkich bomb jakie musiał zainkasować, Klimecki chwilami sam potrafił zaatakować swego przeciwnika i trafić go skutecznie. W drugim starciu Sundin prawym sierpowym przygiął Klimeckiego do ziemi, ale w tej ciężkiej sytuacji przyszedł Polakowi z pomocą gong. W trzecim starciu Szwed przez cały czas polował na k.o. Klimecki jednak niemal automatycznie bił i co dziwniejsze trafiał swego zapeżonego przeciwnika dość często. Pomimo to jednak zwycięstwo Klimeckiego nie było naszym zdaniem przekonywujące i skłonni byliśmy raczej dać je Szwedowi, choćby za większą agresywność i atak. Sędziowie przyznali jednak zwycięstwo Polakowi.

Wczorajszy mecz sędziowali: w ringu p. Kubiak, który za często może interweniował, zwłaszcza podczas zwarć, a na punkty sędzia szwedzki, polski (p. Plewicki z Warszawy) i jako neutralny sędzia czeski.

## Co nowego w ZWM

### ZAKOŃCZENIE TRYMESTRU ZIMOWEGO

W niedzielę dnia 30.3 odbędzie się w lokalu Akademickiego ZWM „Życie" ul. Piotrkowska 48 — 10 rewia satyryczna poświęcona zakończeniu trymestru zimowego. Po części artystycznej całonocna zabawa, przy udziale doborowej orkiestry. Obficie zaopatrzony bufet. Początek o godzinie 18-tej. Wstęp 100 zł. Przedsprzedaż biletów codziennie w godzinach 12,30 do 14 w sekretariacie „Życia".

Ilość biletów ograniczona.

### „SOCJALIZM HUMANISTYCZNY"

Akademicki Związek Walki Młodych „Życie" zaprasza wszystkich zainteresowanych na dyskusję na temat: „Socjalizm humanistyczny", która odbędzie się w sobotę dnia 29. 3. o godzinie 19,30 w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 48 — 16.

Na dyskusję przybędzie z Warszawy tow. redaktor Jan Strzelecki.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". Prenumerata zł. 45.— miesięcznie. D 012896